

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 24 (1404) ABC

Poznań, środa 26 stycznia 1949 r.

Cena 5 zł

Anglosascy monopolisci odbudowują stalowo-żelazno-węglowy łańcuch „Hermann Goering”

BERLIN (Telepress.) Zgodnie z wiarogodnymi doniesieniami z Essen, odbudowywana jest tam fabryka czołgów Kruppa nr 2. Odbudowę kieruje dawny dyrektor tego koncernu Kallen, który prawdopodobnie zostanie w najbliższym czasie wyznaczony anglo-amerykańskim powiernikiem w jednej z fabryk wojennych Kruppa.

W WSPOMNIANEJ, ODBUDOWYWANEJ FABRYCE INSTALUJE SIĘ OBECNIE POTĘŻNE DŹWIGI, ZDOLNE DO PODNIESIENIA 150 TON STAŁI. EKSPERCI UWAŻAJĄ, ŻE FABRYKA TA MOŻE ROZPOCZĄĆ PRACĘ JUŻ W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH KILKU TYGODNI.

Tutejsze koła anglo-amerykańskie oświadczyły, że wszystkie wysiłki w zachodnich Niemczech mają na celu odbudowę łańcucha stalowo-żelazno-węglowego, który łączy przemysł w Niemczech, Alzacji i Lotaryngii, Belgii, Luksemburgu, Austrii oraz w wielu innych krajach.

Łańcuchem tym był, jak wiadomo trust „Hermann Goering”. W czasie wojny został on poważnie uszkodzony, a obecnie odbudowu-

ją go wspólne wysiłki anglo-amerykańskiego i hitlerowskiego monopolu.

W ten sposób sąsiedzi zachodnich Niemiec zostaną uzależnieni od gospodarki niemieckiej, jak to miało miejsce podczas okupacji hitlerowskiej.

To wszystko wypłynęło z oświadczeń Collisona, administratora planu Marshalla w zachodnich Niemczech i gen. Clay'a, z działalności Anglo-Amerykanów w Niemczech, oraz z przygotowań, czynionych w Paryżu, Frankfurtu, Luksemburgu, Londynie i Waszyngtonie. Przygotowania te mają na celu stworzenie nowych karteli i trustów, które będą „międzynarodowe” w tym sensie, że Zagłębie Ruhry będzie sercem Europy, a Alzacja i Lotaryngia, Luksemburg i Belgia — jego arteriami.

Niemieccy eksperci gospodarczy ustalili, że traci się trzy razy więcej

środków transportowych i pieniędzy na przewożenie rudy żelaznej z francuskich złóż do Zagłębia Ruhry, aniżeli zajęłoby przewiezienie węgla lub koksu z Ruhry do odlewni stalowych i żelaznych Alzacji, czy Lotaryngii. Roczna produkcja stali państw Beneluxu i Francji stanowi obecnie około 11 milionów ton. Produkcja stali w zachodnich Niemczech nie przekroczyła 7 milionów ton, pomimo jednostronnej anglo-amerykańskiej wyższej poziomu maksymalnej produkcji do 10,7 milionów.

Należy przypomnieć, że produkcja stali we Francji przed pierwszą wojną światową — kiedy Alzacja i Lotaryngia były okupowane przez Niemcy, była większa, aniżeli produkcja stali w wilhelmowskich Niemczech.

Dla dobra robotników całego świata Światowa Federacja Związków Zawodowych będzie kontynuować swą działalność

PARYŻ (PAP). Biuro Wykonawcze Światowej Federacji Związków Zawodowych opublikowało deklarację, w której stwierdza, że SFZZ kontynuować będzie swą działalność, pomimo ustąpienia delegatów: brytyjskiego, amerykańskiego i holenderskiego.

Podkreślając, że jedność międzynarodowego ruchu zawodowego jest zagrożo-

Stolica Rumunii przygotowuje się do uroczystego przyjęcia polskiej delegacji rządowej

BUDAPESZT (PAP). W niedzielę o godz. 9 rano pociąg specjalny, wiozący polską delegację rządową do Bukaresztu, zatrzymał się w Budapeszcie. Na dworcu delegację serdecznie witali imieniem rządu węgierskiego minister obrony narodowej — Farkas Mihaly, w nieobecności chorego ministra spraw zagranicznych Rajka — wiceminister spraw zagranicznych — Audor Borei, poseł węgierski w Warszawie Bela Szanto, poseł rumuński w Budapeszcie Aurel Malnassanu oraz personel poselstwa polskiego w Budapeszcie.

Członkowie polskiej delegacji rządowej odbyli z przedstawicielami rządu węgierskiego krótką rozmowę utrzymaną w serdecznym tonie. Po 15-minutowym postoju polska delegacja rządowa udała się w dalszą drogę do Bukaresztu.

BUKARESZT (PAP). Stolica Rumunii przygotowuje się do uroczystego przyjęcia członków polskiej delegacji rządowej, z premierem Cyrankiewiczem na czele. Gmachy państwowe udekorowane zostały transparentami w języku polskim i rumuńskim oraz sztandarami obu państw.

Prasa niedzielna zamieściła na czołowych miejscach podobizny Prezydenta Bieruta, premiera Cyrankiewicza i ministra Modzelewskiego. W artykule pt. „Ku wzmocnieniu przyjaźni rumuńsko-polskiej” dziennik „Scantea” stwierdza, że w nowych warunkach przyjacielskie stosunki między Polską i Rumunią nabierają głębokiej treści, ponieważ opierają się one na wspólności celów i na fakcie, że oba państwa stanowią ważne czynniki w światowym froncie demokracji, na którego czele kroczą Związek Radziecki, Dziennik podkreśla dalej, że Polska i Rumunia, które ucierpiały na skutek agresji imperializmu niemieckiego, zajmują w sprawie obrony pokoju i w sprawie niemieckiej stanowisko identyczne.

Dziennik „Universul” poświęca artykuł odbudowie gospodarczej Polski. Gazeta stwierdza w zakończeniu, że przyjaźń polsko-rumuńska stanowić będzie czynnik pokoju w Europie południowo-wschodniej.

„Romania Libera” przytacza szereg cyfr, świadczących o wzrastającej potęgę gospodarczej Polski. Dziennik podkreśla ważną rolę Polski we froncie demokratycznym i stwierdza, że przykład Polski, która najbardziej ucierpiała na skutek agresji niemieckiej, jest dowodem wyższości krajów, które są na drodze ku socjalizmowi, nad krajami zmarshallizowanymi.

Wysokie odznaczenia czeskie dla polskich ministrów

WARSZAWA (PAP). W dniu 22 bm. w ambasadzie czeskosłowackiej odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami CSR H. Świątkowskiego, podsekretarza stanu w Min. Sprawiedliwości L. Chajna oraz wyższych urzędników Min. Sprawiedliwości i MSZ. W imieniu prezydenta Republiki Czechosłowackiej aktu dekoracji dokonał minister sprawiedliwości A. Czepiczka. — Minister H. Świątkowski został udekorowany najwyższym odznaczeniem czeskosłowackim Wielkim Krzyżem Orderu Białego Lwa, podsekretarz stanu L. Chajn — orderem Białego Lwa II klasy.

Niebezpieczeństwo minęło Na Wybrzeżu normalny ruch

GDAŃSK (PAP). Wskutek poważnego osłabienia siły wiatru, fala powodziowa na Wybrzeżu ustąpiła. Pa na prawie podmytych torów pod Władysławowem komunikacja została wznowiona. Rybacy duńscy, którzy schronili się przed sztormem we Władysławowie i na Helu, wyjechali na morze. We wszystkich portach sytuacja opanowana. W Elblągu poważniejszych szkód nie zanotowano. W zespole portowym Gdańsk-Gdynia podjęta została normalna praca. Stałki kursują bez żadnych przeszkód. W centrali gdańskiego Urzędu Morskiego zniesiono zarządzone stan pogotowia.

Amb. Oskar Lange

o wynikach Kongresu Zjednoczeniowego

Dnia 26 bm. o godzinie 18 w auli Akademii Handlowej w Poznaniu odbędzie się odczyt ambasadora Oskara Lange, członka Komitetu Centralnego P. Z. P. R., na temat wyników Kongresu Zjednoczeniowego.

Odczyt przeznaczony jest dla pracującej inteligencji. Wstęp za zaproszeniami, które rozesłał już Komitet Wojewódzki PZPR.

Za przystąpienie do TRIZONII

— pozory kontroli nad Ruhą
Francja nie słuca głosów Londynu i Waszyngtonu

PARYŻ (Telepress). Rząd francuski otrzymał z Londynu i Waszyngtonu podwójne ostrzeżenie, że dopóki nie nastąpi połączenie francuskiej strefy okupacyjnej z Bizonią, Francja nie może liczyć na to, że stanie się pełnoprawnym członkiem organizacji, kontrolującym przemysł stalowy i węglowy w zachodnich Niemczech.

Po oświadczeniu Lovetta, złożonym w dniu wczorajszym w sprawie zwłoki w utworzeniu Trizonii, francuskie koła oficjalnie stwierdziły, że połączenie się okupacyjnych stref zachodnich nie może mieć miejsca przed utworzeniem separatystycznego rządu zachodnich Niemiec, co nastąpi „kiedyś w tym roku”.

Koła paryskie spodziewają się obecnie presji na Francję, szczególnie w dziedzinie kontroli dostaw niemieckiego koksu i węgla. Celem tej presji będzie przyspieszenie utworzenia Trizonii.

Znaczna jednak część francuskich kół rządowych stoi na stanowisku, że wszelkie angloamerykańskie pogroźki są nerealne, ponieważ nawet przyspieszenie utworzenia Trizonii nie poprawi sytuacji Francji wobec niebezpiecznych pro-

blemów, jakie nasuwa stworzenie państwa zachodnio-niemieckiego.

Brytyjskie ciężarówki dla antypartyzanckiej policji gen. Franco

PARYŻ (Telepress). Radiostacja Wolnej Hiszpanii donosi, że do Irun, w północnej Hiszpanii, przybyły transporty brytyjskich ciężarówek. Rząd frankistowski oświadczył, iż samochody te przeznaczone są dla hiszpańskiego „rynku wewnętrznego”. Jak doniesiono, zostały one przydzielone oddziałom Gwardii Cywilnej oraz tzw. policji „antypartyzanckiej”.

Skandynawska koncepcja: „blok w bloku” pod znakiem zapytania

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutera, powołując się na informacje z szwedzkich kół parlamentarnych w Sztokholmie, donosi, że konferencja przedstawicieli krajów skandynawskich, odbywająca się w Kopenhadze, ujawniła różnice zdań między uczestnikami narad. Delegacja szwedzka — jak podaje korespondent Reutera — zgadza się na utworzenie „neutralnego skandynawskiego bloku obronnego”. Natomiast Norwegia wysuwała propozycję, aby sygnatariusze projektowanego paktu północno-atlantycznego udzielili blokowi skandynawskiemu specjalnych gwarancji.

KOPENHAGA (Telepress). Delegacji rządów i parlamentów państw skandynawskich, którzy zjechali w sobotę do Kopenhagi, by wziąć udział w rozmowach na temat bloku północnego, zobaczyli na murach stolicy Daniiliczne plakaty, rozlepione przez duńską Partię Komunistyczną, potępiającą zwołaną konferencję, jako groźbę dla pokoju.

Na jednym ze wspomnianych plakatów czytamy: „Polityka bloków jest polityką wojny. Mężowie stanu i dyplomaci, obracający się zamkniętymi drzwiami, chcą po-

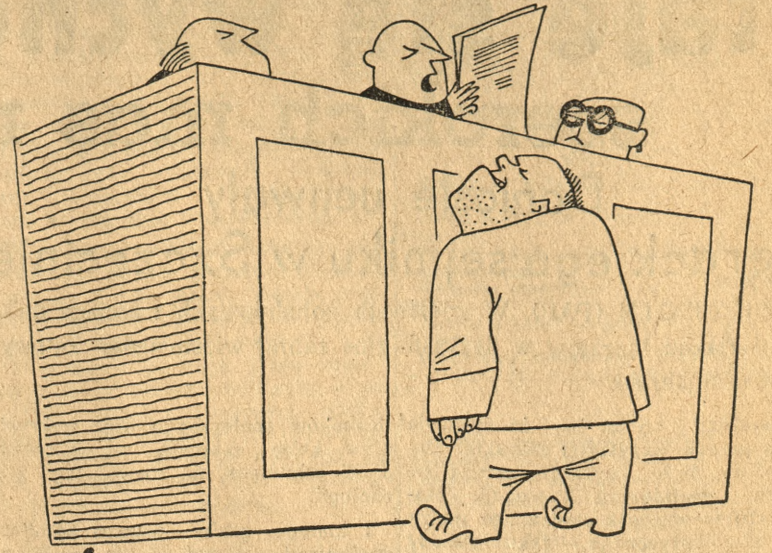
stawić naród duński wobec faktu dokonanego jakimś militarnym blokiem północnej Europy i wciągnięciem jej do amerykańskiego bloku wojennego. Przy pomocy bloku północnego, czy też Atlantycznego, amerykańscy podżegacze wojenni chcą wziąć Danię pod swą opiekę”.

Jednocześnie dał się zauważyć rozdziewik panujący między przywódcami państw skandynawskich. Szwedzki minister spraw zagranicznych, Under, oświadczył w środę, że Szwecja nie przystąpi do Bloku Atlantycznego. Natomiast jego norweski kolega, mini-

ster Lange, powtórzył w środę swe zapewnienie, że „Norwegia nie przystąpi do bloku północnego, jeśli by to miało odizolować ją od mocarstw zachodnich.” (Nie należy mieszać bloku północnego z blokiem atlantyckim. Kraje skandynawskie pragną utworzyć „neutralny” blok północny, natomiast Amerykanie nalegają, by przystąpili do bloku atlantyckiego.)

Powyższe oświadczenia, jak również doniesienia z Waszyngtonu, że blok północny nie otrzyma broni, jeśli nie przystąpi do paktu atlantyckiego, spowodowały nie lada zamęt. Dozwól do tego, że w czwartek na czołowej stronie duńskiego dziennika „Socialdemokraten” ukazało się półoficjalne oświadczenie, które w istocie jest niczym innym, jak apelem do amerykańskich dyptomatów, by wykazywali lepsze zrozumienie „delikatnych manewrów” skandynawskich socjal-demokratów.

Władze okupacyjne Niemiec zach. skazują przestępców wojennych na niskie kary



— Oskarżony przepisze w zeszycie 100 razy: „Nie będę już więcej bił, katował i mordował ludzi!”... Rys. Gwidon Miklaszewski

staje się wychowawcą szerokiego mas narodu

Doniosłe uchwały

literackiego sejmiku w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). W godzinach południowych trzeciego dnia obrad zjazdu literatów w dyskusji głos zabrali wiceminister kultury i sztuki Sokorski.

Stwierdził on m. in., że dyskusja miała przede wszystkim charakter ideologiczny, była wyrazem starcia się dwóch zasadniczych koncepcji. Pisarzy, którzy zajmują stanowisko realizmu socjalistycznego, jako metody twórczej oraz pisarzy obozu katolickiego, obciążonych estetyzmem i psychologizmem.

Minister Sokorski w przemówieniu swym rozwinął engelsowską teorię wolności. Pojęcie wolności omawiane było również szeroko w przemówieniach pisarzy katolickich. Wiceminister Sokorski interpretował je z punktu widzenia marksistowskiego i stwierdził, że na wolność człowieka składają się trzy zasadnicze elementy — odkrycie praw, które rządzą przyrodą, wykrycie praw rządzących rozwojem

stosunków społecznych oraz wykrycie praw, które składają się na rozwój myśli człowieka, na rozwój jego psychologii.

I dlatego, gdyby pisarze katolicki spróbowali spojrzeć w ten sposób na siebie, to wówczas ich dzisiejsze sprzeczności mogłyby znaleźć właściwą drogę. Głęboki sens marksizmu tkwi bowiem w tym, aby każdy jako człowiek wolny mógł sam życie kształtować. Naszym zadaniem więc, kiedy mówimy o problemie człowieka, jest wydobycie istoty konfliktów naszych dziejów, zwrócić uwagę na nowy stosunek człowieka do pracy, budować wolne człowieczeństwo, idące naprzód do socjalizmu.

W niedzielę, 23 bm., w czwartym dniu krajowego zjazdu Związku Zaw. Literatów Polskich, delegaci obradowali nad sprawami wewnątrz-organizacyjnymi Związku.

W czasie trwania obrad na salę weszła owacyjnie witana delegacja pisarzy radzieckich. Niesprzyjające warunki atmosferyczne uniemożliwiły delegatom wcześniejsze przybycie, zmuszeni oni byli zrezygnować z przelotu samolotem z Moskwy do Warszawy i podjęli podróż pociągami. W imieniu przybyłych, a także w imieniu pisarzy ZSRR przemawiał Aleksander Sefronow. Przekazał on zjazdowi serdeczne pozdrowienia od pisarzy radzieckich. Jako następny mówca zabrał głos przedstawiciel pisarzy bułgarskich Weselin Georgiew. Przekazał on pozdrowienia narodu bułgarskiego i pisarzy bułgarskich dla zjazdu literatów polskich. Po nim przemawiał Aleksander

Korniejczuk, przekazując pozdrowienia od pisarzy radzieckiej Ukrainy.

Następnie uchwalona została rezolucja treści następującej:

„Walny zjazd delegatów Związku Literatów Polskich, obradujący w styczniu 1949 roku w Szczecinie, jako czwarty zjazd literatów polskich od czasu odzyskania niepodległości, stwierdza, że kierunek rozwojowy życia całego kraju w ciągu czterech lat ubiegłych i wyraźna perspektywa dalszego rozwoju stwarzają nowe możliwości dla pracy pisarza, jak również nowe obowiązki wobec społeczeństwa. Nieodwracalne zmiany historyczne, które dokonały się w kraju od czasu ujęcia władzy przez lud polski, reformy gospodarcze i ugruntowanie demokracji ludowej, umożliwiły dzieciom robotniczemu i chłopskiemu masom dostęp do oświaty, obudziły aspiracje kulturalne w szerokich masach narodu, dały nowego czytelnika, nowego widza teatralnego, wyzwały równocześnie w masach ludowych pęd do twórczości literackiej i artystycznej.

Perspektywy rozwojowe, które się przed nami otwierają, oddziałują i oddziaływać będą coraz silniej na postawę pisarzy i zwiążą ich ze współczesnością, z dążeniami i osiągnięciami mas ludowych. Nieodzowny jest świadomy udział pisarzy w dziele budowy socjalizmu w Polsce. Nowe motywy życia, twórczy zapał robotnika i chłopa, przemiany zachodzące w losie i świadomości człowieka pracy, wymagają od literatów gruntownego przemyślenia środków pisarskich, aby mogły najlepiej służyć ludowemu odbiorcy. Tak pojmując swoją rolę, pisarz przestaje być autorem dla niewielu, a staje się wyrazicielem i wychowawcą szerokiego mas narodu.

Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz.

Prezesem Związku Literatów Polskich został wybrany Leon Kruczkowski. W skład zarządu weszli: Iwaszkiewicz, Szelburg-Zarembina, Lewin, Broniewski, Żuławski, Tuwim, Ważyk i Maliszewski.

15 tysięcy kobiet w 30 zawodach przeszkoliła Liga Kobiet

Jak? — pokazuje warszawska wystawa

WARSZAWA (PAP). W dniu 22 bm. w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 1 otwarto wystawę zorganizowaną przez Ligę Kobiet. Wystawa ta jest bilansem akcji szkolenia zawodowego kobiet. Na otwarciu przybyli m. in. wice-marszałek Sejmu Barcikowski, minister Rusinek, wiceminister Pragerowa, przedstawicielki Zarządu Głównego Ligi Kobiet oraz licznie zaproszeni goście.

Wiceminister Pragerowa w przemówieniu swym wskazała na zadania Ligi Kobiet, podkreślając znaczenie akcji szkoleniowej prowadzonej przez Ligę. Minister Rusinek podkreślił rolę kobiet w realizacji planu gospodarczego.

Po otwarciu wystawy goście z zainteresowaniem oglądali liczne ekspozycje, estetycznie wykonane i rozmieszczone. Na zakończenie odbył się pokaz szkolenia kulinarnego.

Wystawa jest bilansem prac dotychczasowej akcji szkoleniowej Ligi Kobiet. Akcja ta rozpoczęła się w październiku 1947 roku. Na 3-miesięcznych kursach przysposobienia zawodowego przeszkolono dotychczas 15 tys. kobiet w 30 różnych zawodach, wśród których znajdują się również zawody uchodzące dotychczas za tzw. zawody męskie, jak introligatorstwo, zegarmistrzostwo, szyciarnictwo itp. Ponadto kursy doskonalenia i gospodarstwa domowego ukończyło około 30 tys. kobiet. W roku 1949 Liga Kobiet planuje zawodowe

przeszkolenie 25 tys. kobiet oraz do szkolenie 50 tys. kobiet.

Szkolenie kobiet jest bezpłatne. Kursy prowadzą nauczycielki szkół zawodowych. Kursistki otrzymują również bezpłatne obiady i zwrot kosztów przejazdu. Liga Kobiet organizuje kursy w porozumieniu z urzędami pracy w miarę zapotrzebowania na pracownice w poszczególnych zawodach, dzięki czemu przeszkolone kobiety mają zapewnione zatrudnienie.

Projekt utworzenia Centralnego Urzędu Radiofonii jednogłośnie przyjęty przez komisję sejmową

WARSZAWA (PAP). Na ostatnim wspólnym posiedzeniu sejmowych komisji Kultury i Sztuki oraz Komunikacji i Poczty, rozpatrywana była sprawa utworzenia Centr. Urz. Radiofonii, którą referował poseł Jasiuk (PPRP) i poseł Kubicki (SL). Polskie Radio reprezentowane było przez delegację z red. Henrykiem Lukrecem na czele.

Wyjaśnień i odpowiedzi na pytania posłów, w imieniu Nacz. Dyr. udzielił sekretarz generalny P. R. mgr Konrad Zawadzki.

Projekt ustawy o utworzeniu i zakresie działania Centralnego Urzędu Radiofonii z poprawkami komisji, został przyjęty jednogłośnie.

Centralny Urząd Radiofonii będzie koordynował wszystkie zagadnienia dotyczące radiofonii, jak rozbudowa sieci stacji nadawczych, radiofonizacja kraju, sprawy radiofonii i telewizji polskiej na terenie międzynarodowym, sprawy programowe, techniczne, administracyjne, organizacyjne i finansowego nadzoru nad przedsiębiorstwami eksploatującymi radiofoniczne i telewizyjne urządzenia nadawcze.

Na czele Centralnego Urzędu Radiofonii stoi prezes, którego mianuje i odwołuje Prezydent R. P. na wniosek prezesa Rady Ministrów.

Złote gody

TORUŃ (PAP). Rolnik Józef Meller z Targowiska, pow. Nowe Miasto, obchodził wraz z swoją małżonką Franciszką jubileusz złotych godów małżeńskich. Jubilaci mają 7 synów i 7 córek, 25 wnuków i 6 prawnuków. Franciszka Meller odznaczona została za liczne potomstwo Złotym Krzyżem Zasługi.

Rozruchy w Durbanie

Suche i lakoniczne depesze prasowe doniosły, że w Unii Południowo-Afrykańskiej, w Durbanie doszło do krwawych zająć. Rozruchy rozpoczęły się w czwartek. Trwały dwie doby. Po krótkiej przerwie spokój został znów zakłócony. Jak informuje korespondent Reutera, smutne wypadki przypięli życiem 300 osób, nadto zostało 1.000 osób rannych. Jako powód zająć, czynnik oficjalnie podał zarządcy między ludnością murzyńską a hinduską. Czyż istotnie jednak przyczyną śmierci i kalectwa wielu osób szukać należy w antagonizmach murzyńsko-hinduskich?

Przypominamy pokrótce sytuację w Unii Południowo-Afrykańskiej. Biali kolonizatorzy zawiedli tu w ramach eksportu cywilizacyjnego choroby, broń palną i straszny ucisk. 7.700.000 Murzynów pracą swą wzbogaca obecnie 2.300.000 białych. Prócz tych mieszkańców Unie zaludnia jeszcze 900.000 kolorowych i 280.000 Hindusów. Tych ostatnich sprowadzili biali w połowie ub. stulecia jako tanią siłę roboczą, daleko wygodniejszą od wrogo usposobionych szczepów tubylczych. Hindusi, posiadając stare tradycje kulturalne, okazywali się przy tym inteligentnymi pracownikami. Przybywając z Indii kilkakrotnie gwarantowano w umowach pełnię praw obywatelskich. Obietnice pozostały jednak na papierze. Z biegiem lat sytuacja nie ulegała zmianie. Biali eksploatowali Murzynów, wyzyskiwali Hindusów, a swą „misję dziejową” kolonizatorów ułatwiali sobie przez

utrwalenie antagonizmów rasowych i utrzymywanie głębokiej ciemnoty. Wojna burzka, nadanie Unii statutu dominialnego w niczym nie zmieniło zasad polityki wyzyskiwaczy wobec wyzyskiwanych.

Gdy W. Brytania zakończyła wojnę przeciw hitleryzmowi, premier Unii — dominium brytyjskiego, gen. Smuts, bez zędnady stwierdził: „różnice rasowe nie mogą być zniesione bez groźby dla rozwoju, a nawet dla samego istnienia ras, o które chodzi, a zwłaszcza ras mniej wyrobionych”. Dodajmy, że gen. Smuts uważany jest za demokratycznego polityka. Po jego klęsce wyborczej do władzy doszedł rząd Malana, reprezentujący obóz skrajnie prawicowy (który w czasie wojny jawnie popierał Hitlera).

Nowy premier rozpoczął swą działalność od deklaracji, że zaostry kurs przeciwko ludności kolorowej. Należy przyznać, że dotrzymał przyrzeczenia. Getta rasowe są w Afryce Płd. faktem dokonany, bez względu na uroczyste, potępiające deklaracje ONZ. Dr Malan i jego przyjaciele eksploatują ogromne bogactwa „Czarnej lądu” żywiąc błogie nadzieje, że dzięki rasistowskiej polityce uda im się odwrócić uwagę mas pracujących od istotnych problemów społecznych.

Owocami takiej taktyki są właśnie ostatnie zajścia.

Divide et impera — to jednak przestarzała maksyma, a walki na ulicach to broń obosieczna, która kiedyś może się zwrócić przeciwko tym, którzy do nich podjudzają. efb.

Samochodowe zderzaki z czystego srebra

Automobilowy przemysł z Niemiec zachodnich

WIESBADEN (PAP). W amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec wykryto olbrzymią ofertę przemysłową, w której zamieszanych jest wielu wojskowych i cywilnych funkcjonariuszy amerykańskich.

Gazeta armii amerykańskiej „Stars and Stripes” podaje, że przemysł trwał już od dłuższego czasu. Według opinii kwatery głównej gen. Clay’a, wartość złota, srebra i dewiz, wywiezionych z ciągu roku przez bandę z Niemiec zachodnich, sięga około 200 milionów dolarów.

Terenem działalności bandy przemytników były głównie Niemcy zachodnie, skąd niemal od roku wywożono wyroby ze złota i srebra oraz dewizy do Szwajcarii, Francji, Belgii i Włoch. Dochodzenia przeprowadzone przez policję amerykańską, wspólnie z agentami policji szwajcarskiej, francuskiej i włoskiej, ujawniły, że przemytnicy używali amerykańskich samochodów ciężarowych, ze specjalnie zbudowa-

wanymi skrytkami. Do szmuglowania srebra używano również samochodów osobowych. W trzech wypadkach stwierdzono, że samochody, których pasażerami byli Amerykanie, miały zderzaki z czystego srebra, powleczone lekką warstwą farby.

Główny skład przemycanych towarów złota i dewiz, wykryto w Mediolanie, gdzie dokonano licznych aresztowań, które pociągnęły za sobą dalsze aresztowania wśród personelu amerykańskiego już na terenie Niemiec.

Komunikat amerykański nie podaje nazwisk osób aresztowanych w związku z aferą. Wiadomo jednak, że aresztowania są bardzo liczne, głównie wśród personelu amerykańskiego i pośredników niemieckich.

Z NUMERU czwartego „ŚWIERZCZYKA”, KTÓRY UKAZAŁ SIĘ 23 STYCZNIA 1949 R. DOWIEŻA SIĘ DZIECI, ZE SĄ: TAKIE PTAKI, KTÓRE WYSIADUJĄ PISKŁĘTA NA ŚNIEGU

Cedula gieldy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 24 stycznia 1949 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. pozna.

Standardy: Pszenica 745 g/l (126,5 f. h.); żyto 700 g/l (119,1 f. h.); jęczmień zwykły 650 g/l (110,1 f. h.); owies 490 g/l (81,6 f. h.).

Zboża: Pszenica 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 3900, proso 3600.

Przetwory zbożowe: Mąka żytnia 97% 2900, mąka żytnia 82% 3200, mąka żytnia 65% 3840, mąka pszenna 97% 4650, mąka pszenna 80% 5400, mąka pszenna 72% 5800, mąka pszenna 67% 6000, mąka pszenna 50% 6650, mąka pszenna pościelna 3200, mąka jęczmieńna pościelna 1700, kaszka pszenna 7900; kasza gryczana prażona 46% 9300, kasza jaglana 65% 6300, kasza jęczmieńna 63% 4100, kasza perłowa 46% 5300, kasza pęczak 63% 4100, płatki owsiane 6100.

Ziemiaki i przetwory: Ziemiaki jadalne dla producenta 500, dla trans. hurt. 570, ziemiaki przemysłowo-pastewne dla producenta 450, dla trans. hurt. 520, mąka ziemniaczana Superior 7800 do 8300.

Strączkowe, jadalne i pastewne: Groch Wiktorja 5900 do 6200, groch zielony 4800 do 5300, groch polny 4100 do 4500, fasola biała 5400 do 5600, fasola kolorowa 4000 do 4300, wyka jara 3000 do 3300, peluska 3000 do 3300, seradela 2700 do 3000, łubin gorzki 2100 do 2300.

Oleiste: Rzepak ozimy 6600, rzepak jary 5900, siemię lniane 12 000, siemię konopne 6500, siemię słonecznikowe 4500—5000, mak niebieski 14 000 do 15 000.

Nasiona traw: koniczyna czerwona, surowa 22 000 do 25 000.

Passze trzciwne i objętościowe: Otreby żytnie 950, otreby pszenne miakkie 1350, otreby pszenne grubsze 1450, otreby jęczmieńne 850, otreby owsiane 550, otreby owsiane z łuskami 400, łuski owsiane 300, makuchy lniane w tarlach 3700 do 3800, makuchy rzepakowe w tarlach 1500 do 1600, siano prasowane I standard 650 do 750, słoma prasowana 500 do 550.

Warzywa i przetwory: Marchew jadalna 650 do 750, cebula 800 do 1000, cebula wolska 900 do 1200.

Owoce, runo leśne i przetwory: Jabłka jadalne 11000 do 15000.

Surowce włókiennicze: Wełna 95 000 do 115 000.

Tuszcz roślinne: Olej lniany 50 000 do 55 000, olej rzepakowy nierafinowy 25 000 do 27 000.

Tendencja i obrotowy: spokojne. Uwaga: Ceny za przetwory młynarskie rozumieją się franco stacją odbiorczą P.K.P. Ceny otrąb bez marży hurtownika — dystrybutora.

Ceny dla producenta rozumieją się loco rampa, wagi wagon, wagi magazynu.

Komisarz Rządu dla spraw wysław przybył do Poznania

Do Poznania przybył wczoraj Komisarz Rządu dla spraw wysław i targów — dyr. M. Kalita oraz p. L. J. Gądzowski — naczelnik wydziału prasy i informacji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Celem wizyty jest ustalenie z dyrektorem Międzynarodowych Targów Poznańskich wytycznych dotyczących tegorocznych Targów. Komisarzowi Kalicie towarzyszy naczelnik Gronkiewicz i przedstawiciel prasy stołecznej.

Specjaliści czechosłowaccy podziwiają zdobycze PMT

LUBLIN (PAP). Dnia 22 bm. w zakładach Polskiego Monopolu Tytoniowego bawiła wycieczka specjalistów czechosłowackich, którzy w towarzystwie dyrektora PMT zapoznali się z naszymi osiągnięciami w dziedzinie uprawy i przeróbki tytoniu. Wśród gości czechosłowackich znajdowali się: dyrektor zakładów uprawy tytoniu Mirosław Kraus oraz pracownicy instytutu doświadczalnego w Velky Baby, inż. Karol Skula i inż. Franciszek Baxa. Goście po zwiedzeniu zakładu wyrazili uznanie dla naszych osiągnięć i organizacji pracy.

Niemcy zdumieni postęпами w odbudowie WARSZAWY

BERLIN (PAP). Poczytny dziennik zachodnio-niemiecki „Frankfurter Rundschau” zamieścił ostatnio reportaż o Warszawie, stwierdzający olbrzymie postępy odbudowy stolicy Polski. Podkreślając zadziwiająco szybkie tempo odbudowy Warszawy — dziennik pisze m. in.: „Wprost z ziemi wyrósł olbrzymie bloki zabudowań, przemysł dźwignął się z ruin, otworzyły się nowe perspektywy wśród do niedawna jeszcze zrujnowanych ulic miasta”. Dziennik zwraca również uwagę na rozwój życia kulturalnego w Polsce, wspominając m. in. Arnolda Szyfmana, Jarosława Iwaszkiewicza i Panufnika oraz Teatr „Syrena”. Dziennik podkreśla wręcz pietyzm, z jakim restaurowane są w Polsce zabytki historyczne i kościoły.

„Smutne popołudnie niedzielne smutne smutkami staruszek które drepcą ku oknom starą drożką wydeptaną w dywanie między stołem a łóżkiem między lustrem a fotografiami między krzesłem a sztuczną palmą oparte później o ramę okienną patrzą w dół na ulicę i stąd ta żałośność popołudni niedzielnych”

(Fragment poematu znakomitego poety czeskiego Frantiska Halasa pt. „Staruski” tłum. K. A. Jaworski, Całość w grudniowym (12) zeszytce miesięcznika

„TWÓRCZOŚĆ”

d367

Na marginesie Rozmieszczenie lekarzy i dentystów

Wojewódzki Wydział Zdrowia — jak podano do wiadomości na ostatnim posiedzeniu WRN — opracował już szczegółowy plan równomiernego rozmieszczenia lekarzy i dentystów na całym terenie województwa poznańskiego i Ziemi Lubuskiej. Decyzję w tym kierunku powzięto ze względu na brak lekarzy i dentystów w pewnych ośrodkach a zagęszczenie ich w innych miejscowościach zwłaszcza wiejskich. Podobne plany opracowano także w sąsiednich województwach. Projektodawcom przyświecała tu szczytna myśl i troska o zdrowie ludności małych miasteczek i przede wszystkim wsi.

Są bowiem powiaty, gdzie na 24 tys. mieszkańców ordynuje jeden lekarz i jeden dentysta. Mamy na myśli powiat słuński. Lekarz powiatowy w tym mieście obok zajęć ściśle związanych z pełnieniem tej funkcji urzędowej wykonuje praktykę prywatną, obsługuje Ośrodek Zdrowia w Słubicach, Cybince i Ośnie. A jest to teren bardzo rozległy i nie można się dziwić, że pomoc lekarska szwankuje, że nie zawsze i wszędzie może być na czas udzielona. Byłoby to przecież ponad fizyczne możliwości jednego człowieka.

W Niemczech na Dolnym Śląsku jest szpital o stu łóżkach, dyrektor tego szpitala jest równocześnie lekarzem ordynatorem, chirurgiem, pediatrą, specjalistą chorób wewnętrznych, psychiatrą i lekarzem Ubezpieczalni. Pod jego opieką znajduje się Dom Starców i podopieczni instytucji charytatywnych. I pomyśleć — wszystko to robi jeden człowiek.

Podobnych przykładów można by przytoczyć wiele. Są miejscowości, gdzie w promieniu 10—15 km nie mieszka lekarz ani dentysta. Stąd też opieka lekarska czy dentystyczna szwankuje. Tymczasem w Poznaniu, Wrocławiu, Szczecinie, Gnieźnie, Ostrowie, Kaliszu, Lesznie, Gorzowie, jest ich znowu w stosunku do liczby ludności za wiele. Nic nie pomogły notatki prasowe, ani apele i propozycje władz. Lekarze i dentysty nie mają zamiaru porzucić tych środowisk, nie chcą pozbawić się wygod większego miasta i rozrywek kulturalnych. Bardzo często niektórzy wegetują, z trudnością zarabiają na utrzymanie rodziny, a mimo to nie kwapią się do osiedlenia w mniejszym mieście czy w większej wsi.

Jakkolwiek przyznać trzeba, iż mamy obecnie mniej lekarzy niż przed wojną, bo część z nich wymordował barbarzyński okupant hitlerowski, a ponadto w czasie okupacji nie można było kształcić narybku, to jednak braki te nie występują w takim stopniu, który by uzasadniał przebywanie jednego lekarza w rozległym powiecie. Brak tylko dobrej woli — zwłaszcza wśród młodych lekarzy i dentystów — do rozpoczęcia praktyki na odległej prowincji.

W takiej sytuacji, mając na uwadze zdrowotność ludności wiejskiej i małomiasteczkowej urzędy zdrowia wraz z izbami lekarskimi opracowały plan przymusowego rozmieszczenia pracowników służby zdrowia. Prawda, że to jest środek radykalny, ale nie było innego wyjścia w wytworzonej sytuacji. Ludność prowincji ma też prawo do ochrony swego zdrowia i życia, a powołane do tego władze mają znowu obowiązek troszczyć się o wszystkich obywateli, a nie tylko o tych, którzy mieszkają w dużych miastach.

Toteż decyzja o rozmieszczeniu lekarzy i dentystów, podyktowana została nie czym innym, tylko troską o zdrowie ogółu ludności. I stwierdzić trzeba na zakończenie, że opinia publiczna przyjęła wiadomość o tym z wielkim zadowoleniem. Jeżeli plany zostaną wykonane, ludność miasteczek i wsi nie będzie potrzebowała udawać się pod opiekę „babeł”, „znachorów” i różnych odczarzy.

K. J.

294 uczniów rolniczych szkół licealnych

otrzyma w tym roku stypendia

W związku z koniecznością szybkiego wzmocnienia produkcji rolnej i stopniowej przebudowy struktury gospodarki rolnej, zachodzi potrzeba wykształcenia wielkiej liczby sił fachowych. Najsilniej odczuwa się brak absolwentów liceów rolniczych (ze średnim wykształceniem), którzy by czynnie i bezpośrednio pracowali w terenie. Wykształcenie tego typu pracowników okazało się w praktyce najtańsze.

Dużego kontyngentu uzdolnionej młodzieży do liceów mogłyby dostarczyć środowiska mało- i średniorolnych chłopów oraz robotników rolnych. Jest to jednakże element ekonomicznie słabszy i nie może sobie dotąd pozwo-

lić na kształcenia w szkołach typu licealnego.

Tej części młodzieży przychodzi obecnie z pomocą Gminne Rady Narodowe przewidujące w swych budżetach zł 3000 na stypendium miesięczne dla 1 ucznia liceum rolniczego. Kandydatów na stypendystów ustalają G.R.N. przy pomocy czynników społecznych i oświatowych czynnych na odcinku rolnictwa. Przy wyborze kandydatów będzie brane pod uwagę, jak również młodzież z terenu tych gmin, z których dotychczas nie ma uczniów w liceach rolniczych. Stypendyści po ukończeniu liceum muszą zobowiązać się do pracy przez okres 2 lat na terenie danej gminy.

W latach następnych przybywać będzie corocznie jedno nowe stypendium, tak, że po 3 latach każda gmina wiejska będzie udzielać pomocy trzem uczniom licealnym.

Już w roku bieżącym korzystać będzie w województwie poznańskim 294 uczniów liceów rolniczych ze stałych stypendiów. Koszty całej akcji stypendialnej pokryte będą w ramach budżetów gminnych przewidzianych na rok 1949. (bg)

Bilans krotoszyński

Powiat krotoszyński ma charakter rolniczo-przemysłowy. Prócz miasta powiatowego Krotoszyna, które liczy ponad 15 000 mieszkańców, znajdują się na terenie powiatu miasta: Koźmin (6000 mieszkańców), Zduny (3000 m.), Kobylin (2400 m.), Pogorzela (2000 m.) i Sulmierzyca (2000 m.). Ogólna liczba mieszkańców powiatu wynosiła w końcu 1948 roku 71 845 osób. Nikły przyrost mieszkańców tłumaczy się tym, że w latach 1947 i 1948 przesiedlono na tereny Ziemi Odzyskanych 11 000 osób. Liczba nadwyżki urodzin nad zgonami z roku na rok spada. Podczas gdy w roku 1946 wynosiła 19 na 1000 mieszkańców, spadła w roku 1948 do 13.

Dobrze zorganizowana OSP

Stan bezpieczeństwa powiatu jest dobry. Stan organizacyjny Straży Pożarnych, wyposażenie w sprzęt, wykształcenie strażaków i akcja zapobiegawcza osiąga coraz lepsze wyniki.

W roku 1948 wyposażono Straże Pożarne w powiecie w 2 samochody (autocysterny), 5 motopomp, 150 ubrań roboczych, 200 kombinizonów ochronnych, 200 hełmów oraz doprowadzono do pełnej gotowości sikawki ręczne i samochód. Wybudowano 5 remiz strażackich i naprawiono 17. W ciągu całego roku odbywały się kursy przeciwpożarowe. Akcja zapobiegawcza obejmowała kontrolę większych przedsiębiorstw przemysłowych. Stworzono 8 gminnych i 6 miejskich oraz 113 gromadzkich komisji przeciwpożarowych. Straty na skutek 2 pożarów wyniosły około 14 milionów zł.

Z klęsk żywiołowych dotknięta została przez powódź dwukrotnie w 1948 roku gmina kobylińska. Wzburzone wody rzeczek zalały obszar ponad 2000 ha, niszcząc około 300 ha plantacji i wyrządzając szkód wartości około 10 mil. zł.

Nie zapomina się o biednych

Opieka Społeczna zorganizowana jest w powiecie zarówno na szczeblu powiatowym jak i gminnym w takich rozmiarach, że podopieczni w dostatecznym stopniu korzystają z opieki Państwa, samorządu i instytucji charytatywnych. W tej dziedzinie pracują referaty opieki społecznej przy Starostwie, przy Zarządach Miejskich i Gminnych, Powiatowy Komitet Opieki Społecznej wraz z miejskimi i gminnymi komitetami O. S., 2 oddziały PCK, Liga Kobiet, Związek B. Wieżniów Polit. i „Caritas”. Współpraca z tymi instytucjami kształtowała się bar-

dzo dobrze. Poza opieką częściową rozwija się również opieka zakładowa. Na terenie powiatu znajduje się 6 Miejskich Domów Starców, mieszczących 57 pensjonariuszy, 15 Gminnych Przytułków dla Ubogich, 5 Punktów Opieki nad Matką i Dzieckiem z liczbą około 1000 dzieci. W żłobku miejskim w Krotoszynie znajduje opiekę i pielęgnację 30 dzieci matek uczęszczających do pracy. Kuchnia Ludowa, prowadzona przez PKOS wydaje 300 obiadów dziennie. Na cele Opieki Społecznej wydano w roku 1948 ogółem 18 274 985 zł.

W trosce o zdrowotność

Działalność Służby Zdrowia pod kierownictwem lekarza powiatowego dra Weimerta rozwija się pomyślnie. Szczególną pieczę otoczone były Ośrodki Zdrowia. W powiatowym i miejskim Ośrodku Zdrowia w Krotoszynie utworzono: Poradnię Ogólną, Kuchnię Mleczną, Poradnię Szkolną i Przedsiębiorstwo oraz Gabinety Fizykoterapeutyczne. W organizacji jest laboratorium. Z dnem 1. 9. 1948 roku powiększono Ośrodek Zdrowia w Koźminie i Kobylinie. W lipcu 1948 roku otwarto nowy Rejonowy Ośrodek Zdrowia w Zdunach. W listopadzie 1948 roku przejęto pałac p. Pogorzeli z dużym, pięknym parkiem, w którym będzie zorganizowany duży Ośrodek Zdrowia dla Pogorzeli i całej okolicy.

Powiat posiada 2 szpitale, a mianowicie miejski w Krotoszynie i powiatowy w Koźminie. Ogólny plan służby zdrowia przewiduje tylko jeden szpital w Krotoszynie, który zostanie rozbudowany i rozszerzony do 180 łóżek, natomiast szpital w Koźminie przekształcony zostanie na Ośrodek Zdrowia.

Warsztaty pracy

W powiecie krotoszyńskim istnieje 1338 warsztatów rzemieślniczych, 700 przedsiębiorstw przemysłowych, 586 przedsiębiorstw handlowych i 48 przedsiębiorstw gastronomicznych. W zakładach przemysłowych przekroczone plan produkcji od 10 do 125%, przy czym czołowe miejsce zajęła Cukrownia w Zdunach.

Zbiory lepsze

W 1948 roku zbiory były obfitsze i bogatsze niż w roku 1947. Przeciętna wydajność z hektara wynosiła żyta — 11,8 kw., pszenicy — 13,7 kw., jęczmienia — 13,2 kw., owsa 14,4 kw. Gorzej przedstawiała się sprawa z ziemniakami, których przeciętny zbiór z hektara wynosił tylko 79,8 kw.

Po pewnych certacjach młodzieniec się zgłosił i polecił telefonicznie przenieść swoje walizki.

Pewnego dnia rano, gdy mamusia z córeczką wyszły po zakupy, Hanusz przystąpił do rewizji mieszkania i w jakimś zakamarku szafy znalazł 350.000 zł. Pieniądże oczywiście zabrał, zabawił jeszcze jeden dzień i odprowadzony na dworzec przez panie N. odjechał rzekomo do Łodzi. Matka i córka powróciły smutne do domu, lecz z nadzieją w sercu, że „może jednak z tego coś będzie”.

No i oczywiście stało się: Potrzebując gotówki mamusia zabrała do szowka i zemdlała z przerażenia; żelazny fundusz znikł. Zawiadomiono milicję, która znając dokładny rysopis, rozesała listy gończe. Przystojny „narzeczony” został przytrzymany w Łodzi, lecz zdążył już przetrwonąć większość zarobionych pieniędzy. Tylko 80.000 zł powróciło do właścicielki.

Ponieważ Olgierd Wit-Hanusz był już kilkakrotnie karany za podobne przestępstwa, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wymierzył mu 3 lata i 6 miesięcy bezwzględnej więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 5 lat. W toku przewodu sądowego wyszło w dodatku na jaw, że Hanusz jest człowiekiem żonatym i utrzymywał się z „naciągania” naiwnych pańienek, polujących na mężów.

— I jak tu zawierać znajomość z osobnikiem choć przystojnym a nikomu nieznanym — powiedziała panna Eleonora po rozprawie.

Zapewne nauka nie pójdzie w las. (wl)

Rekord majątku Gnojno

nie jest wcale rekordem

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, że na majątku Gnojno pod Inowrocławiem wyprodukowano 292 kwintale buraków cukrowych z hektara. Okazuje się, że nie był to wcale rekord zwłaszcza jak na kujawską glebę. Donoszą nam bowiem z Zamysłowa w pow. wschowskim (Ziemia Lubuska), że tamtejszy rolnik p. Buszkiewicz osiągnął z 1-hektarowej plantacji 363,5 kwintala buraków cukrowych.

Ponadto w powiecie wschowskim wielu rolników osiągnęło podobno jesz-

Pogłowie inwentarza wykazuje wzrost w stosunku do poprzedniego roku, a mianowicie koni o 1332 sztuk, bydła rogatego o 2212 sztuk, trzody chlewniej o 31 344 sztuki, owiec o 2407 sztuk, drobiu o 69 918 sztuk. Celem przyjsia z pomocą drobnym i średnim rolnikom przy Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” utworzono 9 Ośrodków Maszynowych.

W ramach współzawodnictwa gromadzkiego zdobyła gromada Wróżewy I miejsce i odznaczona została przez Min. Rolnictwa dyplomem i nagrodą w postaci pięknej biblioteki.

W płaceniu podatku gruntowego i FOR-u powiat krotoszyński zajął w roku 1948 jedno z czołowych miejsc, uiszczając w gotówce 100 158 603 zł, czyli 99,78%, w życie 4 724 628 kg, czyli 94,82%. Na FOR wpłacono 117 119 203 zł, czyli 97,85%.

A jak z kulturą i oświatą?

Referat Kultury i Sztuki współdziałał we wszystkich dziedzinach, zmierzających do upowszechnienia kultury, a więc w akcji bibliotecznej, w walce z analfabetyzmem i na wielu innych odcinkach oświatowych.

W Krotoszynie istnieje Miejska Szkoła Umuzykalnienia, w której 78% uczniów, to dzieci robotników. W Lidzie organizuje się Ośrodek Kultury Muzycznej. Uruchomiono jedną świetlicę społeczną w Dąbrowie, a w Sulmierzycach jest w budowie Dom Społeczny.

W powiecie istnieje: 1 powiatowa biblioteka publiczna z 4685 książkami, 6 miejskich z 6700 książkami i 8 gminnych z 5050 książkami. Ponadto czynnych jest 6 wypożyczalni miejskich oraz 71 wiejskich, z tego 68 w obwodach szkolnych i 9 w gromadach.

Budżet powiatu wynosił w sumie 62 430 141 zł. Największą pozycję wydatków stanowiła budowa i naprawa dróg. Ponadto wybudowano nowy most stały — stalowy o rozpiętości 20 metrów na rzece Orli pod Krotoszymem. (fk)

Ostrzeszów

Wodzowi Proletariatu

W dniu 21 stycznia urządzona została w sali p. Hendrykowskiego uroczysta akademie z okazji 25-tej rocznicy śmierci Lenina i 4 rocznicy oswobodzenia Ostrzeszowa przez wojska polskoradzieckie.

W słowie wstępnym burmistrz Jan Witwicki wspominał o 10 obywatelach ostrzeszowskich, zamordowanych w krwawą sobotę, przez uchodzące z miasta oddziały niemieckie SS. Pamięć pomordowanych uczczono minutowym milczeniem. Z kolei referat na temat życia i działalności Lenina wygłosił por. Franciszek Świerczyński.

Akademie, w której udział wzięli przedstawiciele Zarz. Miejskiego, Sądu, PZPR, Szkolnictwa, ZMP, młodzież szkolna i obywatelstwo miasta, zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Podpisać można tylko siebie

Telesfor Sorge z Leszna podrobił kartę zameldowania na pobyt czasowy w ten sposób, że w rubryce „stwierdzenie prowadzącego meldunek” wpisał nazwisko właścicielki domu, po czym kartę tę oddał w Biurze Ewidencji Ludności miasta Leszna. W marcu 1948 r. Sorge ponownie podrobił kartę zameldowania, podpisując ją nazwiskiem właścicielki domu.

Za czynny powyższe odpowiadał ostatnio przed Sądem Okręgowym w Lesznie. W czasie rozprawy Sorge tłumaczył się, że podpisał cudze nazwisko, ponieważ właścicielka domu żyła z jego rodziną w niezgodzie i dlatego obawiał się, że kart zameldowania mu nie podpisze. Sąd Okręgowy w Lesznie skazał Telesfora Sorge na osiem miesięcy więzienia, zawiązując warunkowo wykonanie tej kary na okres trzech lat. (zb)

cze lepsze wyniki, bo dochodzące do 400 q z ha, mimo, że gleba w okolicach Wschowy nie może się równać ani w polowie z kujawską. Nasz informator twierdzi, iż ziemia kujawska powinna wyławać — przy odpowiedniej pielęgnacji — ponad 400 q buraków cukrowych z 1 ha.

Czy takie wyniki można uzyskać? Niech na to pytanie odpowiedzą fachowcy-rolnicy. Czekamy na wypowiedzi. (wl)

KRONIKA

26 STYCZEŃ
Środa
Jana Złotoust
Skarbmierzka

Święta wsch.: g. 7.44
zachodzi: g. 16.26
Księżyc wsch.: g. 6.40
zachodzi: g. 13.03

POZNAŃ

TEATRY

Wielki — godz. 19 balet „Od bajki do bajki”
Polski — godz. 19 „Przemysław II” Brandstaettera
Nowy — godz. 19.30 „Lato w Nohant” — Iwaszkiewicza
Komedia Muzyczna — „Słomkowy kapełusz”
Aktora i Lalki — godz. 18 „Dzieci pana Majstra”
Kameralny Zespół TPZ (teatr amatorski) — godz. 19.30 „Poglądy panny Jadzi”

KINA

Apollo — „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny” — godz. 16, 18, 20; Bałtyk — „Rosanna z 7 księżyców” — godz. 15.30, 18, 20.30; Muza — „Dragonwylic” — godz. 16, 18, 20; Rialto — „Dzieci ulicy” — godz. 16, 18, 20; Warta — „Znak Zorro” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; Aktualności nr 4 — godz. 11, 12, 13, 14.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji, Ostrów ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Pracy Społecznej w Ostrowie Wlkp. zawiadamia o wpisach na semestr I. i III. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat S. P. S. we wtorki, środy, czwartki i piątki, od godziny 18.30 do 21 w gmachu Państwowego Liceum Żeńskiego przy ul. Wrocławskiej.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej panuje od chwili jej otwarcia bardzo ożywiony ruch. W ciągu tych paru dni zapisało się przeszło 150 czytelników. Wypożyczalnia książek jest czynna w dni powszednie i w wyjątkiem środy od godz. 15 do 19. Niemniej ożywiony ruch panuje w Czytelnicy Czapospin, z której korzysta dziennie przeszło 60 osób. Czytelnia otwarta jest codziennie (również w niedziele) od godziny 16 do 20.

Uwaga junaacki. Od lutego 1949 rozpoczyna się szkolenie telefonistek w Ostrowie. Nauka trwa 2 miesiące i jest bezpłatna. Kandydatki muszą mieć ukończone 7 klas szkoły powszechnej. Zgłoszenia przyjmuje Komenda Powiatowa „Służby Polacco” przy ul. Towarowej 4.

Komisja Kwalifikacyjna przy Powiatowej Radzie Narodowej podaje do wiadomości, że przedłożono termin do składania podań o zasiłki i pomoc dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski. Wnioski można składać do dnia 31. 12. br.

Za odstąpieniem od narodowości polskiej Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał Andrzeja Furmanka z Gorzyc Małych powiatu ostrowskiego na sześć miesięcy więzienia, Marzę Skotnik z domu Włodarczyk z Uciechowa pow. Ostrów, Elżbietę Tomala z domu Skotnik z Uciechowa i Ludwikę Nawrota z Bonikowa pow. Ostrów na jeden miesiąc aresztu oraz żonę ostatniego Pelagię na dwa tygodnie aresztu.

Płacenie zaliczek na podatek od nieruchomości. Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że podatnicy podatku od nieruchomości obowiązani są w ciągu roku do płacenia zaliczek miesięcznych, przypadających na następny rok podatkowy. Zaliczki płatne są bez wezwania władzy podatkowej w głównej Kasie Miejskiej przy ul. Wolności 29 do 10 każdego miesiąca. Bliższych informacji udziela Zarząd Miejski.

Sekcja Tenisa Stołowego Z. K. S. „Budowlani” juniorzy II rozegrała spotkanie towarzyskie z niestowarzyszonymi I. Wynik spotkania 6:3 dla niestowarzyszonych. Punkty dla „Budowlanych” zdobył p. Jastrzębski. Również tego samego dnia tj. 15 bm. Sekcja Tenisa Stołowego Z. K. S. „Budowlani” III rozegrała spotkanie towarzyskie z K. G. M. Wynik spotkania 7:2 dla „Budowlanych”. Punkty dla „Budowlanych” zdobyli pp. Cnotliwy, Gajewski i Nowak po 2, Bogacki — 1. (md)

SREM

Towarzystwo Właścicieli Domów i Nieruchomości w Sremie. Zebranie wszystkich członków w czwartek dnia 27 bm. o godz. 17 w sali p. Adamskiego. W programie zebrania m. in. sprawa „Funduszu Gospodarki Mieszkańcовой”.

Sprawiedliwości stało się zadość

Jak już swego czasu pisaliśmy, Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał na karę śmierci Zygmunta Zapartę z Baranowa, pow. Kepno, który jako „Blockleiter” w obozie koncentracyjnym Gusen II znęcał się w straszliwy sposób nad podległymi mu więźniami, dokonywał masowych mordów więźniów, dobijając ich młotkiem. Po oswobodzeniu obozu Zapart przebywał na terenach okup. w Niemczech, i tam się ożenił, a następnie powrócił do Polski i osiadł w Warszawie, gdzie został zdemaskowany.

Jak się obecnie dowiadujemy, Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Zaparta i wyrok został wykonany w dniu 20 stycznia br. na dziedzińcu więziennym. (md)

„Studenteria” w Lesznie

Koło Śpiewu im. B. Dembińskiego w dniach 11 i 18 bm. odegrało operetkę w trzech aktach W. Turowskiego „Studenteria”. W jednym i drugim dniu duża sala kina „Polonia” wypełniona była po brzegi. (Jar.)

Rok 1949 — rokiem wyjściowym

planu sześcioletniego w rolnictwie

W czasie obrad ogólnopolskiego zjazdu Państw. Adm. Rolnej we Wrocławiu dyr. departamentu ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, ob. Ludwik Pol — nazwał rok 1949 rokiem wyjściowym dla planu sześcioletniego w rolnictwie.

W historycznej auli Leopoldina starego gmachu uniwersyteckiego, 800 agronomów z całej Polski zapoznano się z perspektywami rozwoju rolnictwa w Polsce na okres najbliższych siedmiu lat.

Do roku 1955 będzie nam potrzebna dziesiątka tysięcy nowych agronomów, instruktorów rolnych, dziesiątków tysięcy weterynarzy, mechaników, traktorzystów. Tak jak przemysł wchłonie setki tysięcy wykwalifikowanych sił technicznych — tak również i wieś uzyska dziesiątki tysięcy sił technicznych. Jednocześnie następować będzie odpływ zbędnych rąk robotniczych do przemysłu.

Procesy te gwarantują nam wzrost dobrobytu a jednocześnie wzrost popytu na produkty rolne. Fundamenty Polki przemysłowo-rolnej będą bardziej równomiernie rozłożone niż obecnie. Założeniem bowiem planu sześcioletniego jest, by nowe zakłady przemysłowe powstawały w województwach nieuprzemysłowionych. Tylko w wyjątkowych wypadkach nowe ośrodki przemysłowe powstaną w Łodzi czy na Śląsku. Jedną z najpotężniejszych 6 hut powstanie w rolniczym województwie rzeszowskim. Aby przyjąć z pomocą przeludnionej wsi rzeszowskiej, stworzone tam będą obok przemysłu ciężkiego silne bazy przetwórstwa owocowego. Województwa lubelskie i białostockie w ramach planu sześcioletniego

LAUREACI

dorocznej nagrody literackiej

Zw. Zaw. Literatów Polskich

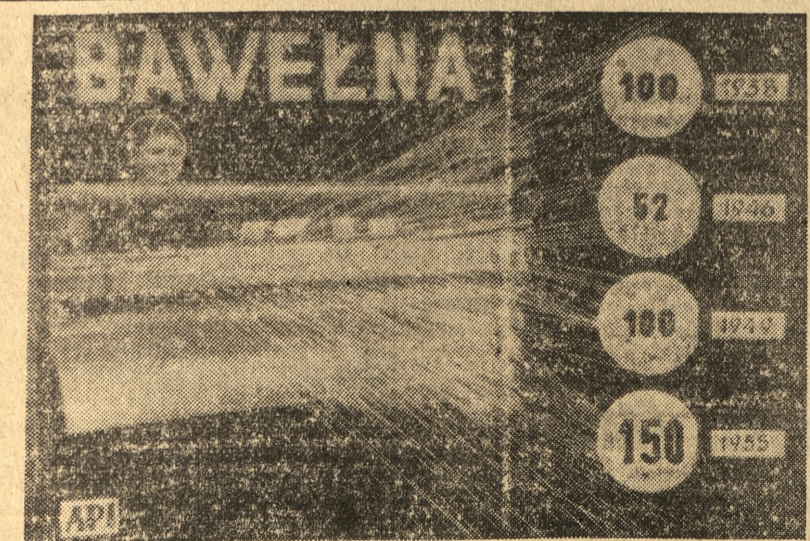
Jury dorocznej nagrody poetyckiej i krytycznej Związku Zawodowego Literatów Polskich w składzie: JULIAN TUWIM — przewodniczący, JAROSŁAW IWASZKIEWICZ, JÓZEF MASLIŃSKI, JAN PARANDOWSKI, HIERONIM MICHAŁSKI oraz JULIUSZ KLEINER postanowiło przyznać dwie doroczne nagrody: poetycką i krytyczną za rok 1948.

Wręczenie nagród odbyło się w pierwszym dniu Ogólnopolskiego Zjazdu Literatów Polskich w Szczecinie. Nagrodę poetycką za rok 1948 w wysokości 100 tys. zł przyznano STANISŁAWOWI WYGODZKIEMU za zbiór poezji pt. „Pamiętnik Miłości”.

Nagrodę krytyczną za rok 1948 w wysokości 100 tys. zł przyznano KAZIMIERZOWI WYCE, za książkę pt. „Pogranicze Powieści”.

Oprócz zdobywców, kandydatami do nagrody poetyckiej byli: K. I. GAŁCZYŃSKI, MIECZYSLAW JASTRUN, TADEUSZ KUBIAK i ALEKSANDER RYMKIEWICZ.

Do nagrody krytycznej pretendowali oprócz laureata: MARIA DĄBROWSKA, JAN KOIT, WACŁAW KUBACKI, RYSZARD MATUSZEWSKI, ANDRZEJ STAWAR i KAROL WIKTOR ZAWODZIŃSKI (s)



„Jeśli produkcję tkanin wełnianych w roku 1938 przyjmijemy za 100, to rok 1946 zamknął się cyfrą 50. W roku 1948 produkcja tkanin wełnianych osiągnęła wysokość przedwojenną. Wobec zmniejszenia się stanu ludności w Polsce, produkcja na głowę ludności w roku

przewidziane są jako bazy przetwórstwa mięsnego i mlecznego, ponadto w białostockim rozwinie się przemysł lniany.

Rozbudowa sieci dróg bitych i kolejowych oraz regulacja dróg wodnych prowadzona będzie najintensywniej w województwach białostockim, rzeszowskim, lubelskim, kieleckim i olsztyńskim. Plan sześcioletni da tym województwom nowe możliwości zarobkowe w zakładach przemysłowych oraz odpływ sił roboczych ze wsi do miast.

Bazą planu sześcioletniego w rolnictwie jest też 60.000 traktorów, które w roku 1955 zastępować będą końską siłą pociągową na poważnej części naszych pól. Będzie nią również elektryfikacja wsi, oświata rolnicza, rozbudowa spółdzielczych zlewni mleka, stała wytrwała walka o podniesienie o 50% wydajności naszego rolnictwa.

Plan sześcioletni w rolnictwie jest

planem ambitnym, jest bowiem ambicją całego narodu, by dźwignąć szybciej i mocniej naszą gospodarkę, nasz rozwój kulturalny i oświatowy.

Jest to wizja, która staje się najrealniejszym zjawiskiem uchwyconym w ramy cyfr, wizja, która staje się programem działań.

Słynny pisarz Gorkij mówił: „Towarzyszu, wiedz i wierz, że jesteś najbardziej potrzebnym człowiekiem na ziemi. Wykonując swą niepozorną pracę, tyś zapoczątkował rzeczywistość nowego świata”. Takim powinien czuć się każdy agronom na swym posterunku prac w powiecie, gminie, gromadzie, budując podstawy planu sześcioletniego.

Oparciem dla rozwoju rolnictwa w tym okresie będzie każdy majątek państwowy, zagospodarowany wzorowo, pomagający chłopom okolicznym maszynami, dobrym ziarnem siewnym, bydłem zarodowym i przykładem nowoczesnej, wydajnej gospodarki.

Rok 1949 — rok troski o mało i średniorolnego chłopca, będzie przygotowaniem do wejścia w okres planu sześcioletniego, który wypędzi ostatecznie ze wsi polskiej nędzę. Plan sześcioletni zyskał w 800 uczestnikach zjazdu wrocławskiego kadry bojowników o jego realizację. Zbigniew Grotowski

Ofensywa na posuchę rozpoczęła się GIGANTYCZNY PLAN WCIĘLA SIĘ W ŻYCIE

W dniu 20 października 1948 r. rząd radziecki i partia bolszewicka powzięły z inicjatywy Józefa Stalina uchwałę, dotyczącą planu przeobrażenia przyrody na ogromnym terytorium europejskiej części ZSRR — planu walki z posuchą.

Więść o tej uchwale szybko przekroczyła granice ZSRR. Prawdziwi przyjaciele demokracji ujęli w niej symbol pokojowej, twórczej polityki Związku Radzieckiego. Wrogowie demokracji, podlegające wojenni starali się z początku plan ten przemilczeć, następnie oszkalować, pragnąc przekonać opinię publiczną, iż jest to jedynie gest propagandowy, pozbawiony wszelkiego praktycznego znaczenia. Rzeczywistość szybko przekreśliła jednak kłamstwa i oszczerstwa prasy kapitalistycznej.

Już w przededniu nowego roku dnia 30 grudnia w prasie radzieckiej został opublikowany komunikat Rady Ministrów ZSRR i CK WKP(b) o tym, jak przebiega realizacja stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, o tym, co zostało dokonane w tym zakresie.

Pierwsze wyniki realizacji gigantycznego planu przeobrażenia przyrody mówią o osiągniętych w ciągu krótkiego czasu sukcesach: w ciągu okresu jesienno-kołchozowy, sowchozy i gospodarstwa leśne strefy stepowej i leśno-stepowej europejskiej części ZSRR przeprowadziły wiele prac w dziedzinie zalesienia pasów ochronnych, uprawy gruntów pod sadzenie leśnych pasów ochronnych w 1949 roku, zbioru nasion drzew i krzewów, zakładania szkółek leśnych i wprowadzenia płodozmiannu polowo-łąkowego. Wydziały rolne, uczeni i agrotechnicy przystąpili już do tworzenia państwowych pasów ochronnych. Na tereny przeznaczone pod państwowe pasy ochronne udają się już ekspedycje uczonych i specjalistów. Opracowują oni szczegółowo na miejscu plany sadzenia drzew i krzewów, by

stworzyć warunki, które umożliwią rozpoczęcie na wiosnę 1949 roku prac przygotowawczych w 94 gospodarstwach leśnych. Jednocześnie prowadzi się zakrojone na szeroką skalę prace zadrzewienia pól kołchozów i sowchozów, jak również budowę stawów i zbiorników wodnych.

W roku 1948 sowchozy strefy stepowej i leśno-stepowej europejskiej części ZSRR utworzyły pasy leśne na powierzchni 200 000 ha. Pod zadrzewienie w roku 1949 przygotowano glebę na obszarze 269,5 tysiąca ha, co pozwoliło zasadniczo wypełnić przewidziany na rok 1949 plan zalesienia już na wiosnę. Przygotowano już około 200 miliardów sztuk sadzonek i zebrano tysiące ton nasion drzew i krzewów. W roku 1948 zbudowano w kołchozach 2812 stawów i zbiorników wodnych. W roku 1949 w 11 000 kołchozów zostaną ukończone prace w dziedzinie płodozmiannu polowo-łąkowego. Ustalono już punkty, w których powstaną ośrodki leśno-ochronne. Otrzymają one tysiące nowoczesnych maszyn rolniczych, potężne traktory, maszyny do sadzenia drzew itd.

W kołchozach, sowchozach, na wyższych uczelniach i w instytucjach naukowych przygotowuje się kadry leśni-

Kupiectwo zapoznaje się z nowymi przepisami podatkowymi

Na skutek porozumienia Rady Narodowej Zw. Zrzeszeń Kupieckich z władzami skarbowymi, ustalono odbywać w całym kraju wspólne zebrania przedstawicieli skarbowości z ogółem kupiectwa. Zebrania te mają na celu zapoznać płatników z obowiązującymi przepisami prawa skarbowego i aktualnymi świadczeniami na rzecz Skarbu Państwa.

W Poznaniu pierwsze zebranie w ramach tej akcji odbyło się w środę, dnia 20. 1. 1949 w „Belwederze”, zorganizowane przez Zrzeszenie Kupców m. Poznania.

Przy tłumnym udziale zainteresowanego kupiectwa wszystkich branż, interesujące referaty wygłosili przedstawiciele Izby Skarbowej w Poznaniu.

Genezę nowych dekretno podatkowych, ich wpływ na kształtowanie się naszego życia społecznego przedstawił kier. Oddziału Podatkowego p. Pawłowski. Prelegent zwrócił także uwagę na zagadnienia dnia, a mianowicie wykup kart rejestracyjnych, zakładanie kartotek w przedsiębiorstwach, które nie zostały zwolnione od obowiązku kontroli ilościowej itp.

Dekret o podatku dochodowym omówił szczegółowo nac. Konieczny, zwracając uwagę na to, że podział dochodów na 5 grup jest wyrazem polityki państwa, które inaczej opodatkowuje dochody uzyskane z pracy rąb lub pracy umysłowej, a inaczej dochody uzyskane z kapitału. Dając szereg przykładów opodatkowania według nowego dekretu, mówca zapoznał zebranych w przystępny sposób ze stosowaniem nowych przepisów, w myśl których od

JACK WODDIS

DROGI amerykańskiej sprawiedliwości

12 czołowych amerykańskich komunistów staje przed sądem. Śledzić ich będą oczy bankierów i uzbrojonych policjantów pragnących stłumić głosy bojowników o pokój i demokrację. Metoda businessmanów amerykańskich, polegająca na „kupowaniu, rozbijaniu i ograniczaniu swobód klasy pracującej” — ma już swoją tradycję w kraju dolara.

CIĘKAWA „LISTA”

Ubiegłe 70-lecie w historii amerykańskiego ruchu robotniczego to — praktycznie rzecz biorąc — długa lista przewodów sądowych, przesładowań i egzekucji na przywódcach robotniczych.

W 1875 r. i 1876 r. przywódcy irlandzkich górników zostali oskarżeni na podstawie fałszywych doniesień, sfabrykowanych przez słynną „agencję detektywistyczną Pinkertona”. 19 z nich zostało powieszonych.

W 1886 i 1887 r. w okresie wielkich strajków w Chicago, podczas których robotnicy domagali się 8-godzinnego dnia pracy, rząd Stanów Zjednoczonych zorganizował szereg aktów prowokacyjnych. Wielki wiec zwołany na jednym z placów tego miasta, został zaatakowany przez policję. „Nieznanym” sprawcą rzucił bombę, od wybuchu której zginęło wielu ludzi. W rezultacie tej prowokacji 8 najbardziej znanych przywódców robotniczych zostało aresztowanych i oskarżonych o morderstwo. Czterech z nich zostało powieszonych: Parsons, Spies, Fischer i Engels.

W roku 1906 trzech przywódców or-

ganizacji górniczych, Big Bill Haywood, Meyer i Pettibone zostali aresztowani i uprowadzeni ze swego rodzinnego stanu do pobliskiego Idaho, gdzie ich oskarżono o zamordowanie b. gubernatora stanu. Tylko masowe protesty robotników uratowały życie trzech oskarżonych.

MASOWE PROTESTY

W roku 1915 Joe Hill, jeden z czołowych socjalistów i kompozytorów rewolucyjnej pieśni robotniczej, który brał udział w organizacji amerykańskiego ruchu robotniczego w dolnej Kalifornii został także oskarżony o morderstwo.

Niestety, nikt nie zorganizował wtedy masowych protestów. Oskarżenie było do tego stopnia bezpodstawne, iż klasa robotnicza nie zdawała sobie po prostu sprawy, że życiu Hilla zagraża jakiegokolwiek niebezpieczeństwo. Nim się jednak spostrzeżono — było już za późno. „Sąd spełnił swoje zadanie” — Joe Hill został rozstrzelany. Jego ostatnia depesza do Billa Haywooda składała się z kilku słów: „Umrę jak prawdziwy rewolucjonista. Nie traćcie czasu na żale. Organizujcie się”.

W roku 1916 Tom Monney i Warren Billings, przywódcy pracowników tramwajowych w San Francisco, zostali oskarżeni o rzucenie bomby. Billings otrzymał wyrok dożywotniego więzienia, Monney został skazany na śmierć.

Lecz robotnicy ówczesnego Petrogradu zorganizowali pod przewodnictwem partii bolszewików masowe demonstracje przed gmachem ambasady amerykańskiej. Pod wpływem tych protestów rozpoczęły się demonstracje robotnicze i w innych krajach. Monneyowi kara śmierci została zamieniona na dożywotnie więzienie. Donier po 20 latach obaj przywódcy robotniczy zostali zwolnieni.

SACCO i VANZETTI

W roku 1920 Sacco, szewc z zawodu i organizator strajków oraz Vanzetti, handlarz ryb — zostali również oskarżeni o morderstwo i skazani na śmierć. Sprawa ich wywołała wielki rozgłos w całym świecie. W wielu krajach masy robotnicze domagały się ich zwolnienia.

W ciągu 7 lat trzymano obu oskarżonych w niepewności jutra, nie wykonując wyroku śmierci na elektrycznym krześle. Lecz rząd amerykański „zdecydował się w końcu” i kiedy oszłało napięcie protestów w całym świecie, odrzucił ich ostatnią apelację. Obaj zginęli na elektrycznym krześle w 1927 roku. Nowa wzmrożona fala protestów nastąpiła lecz niestety, za późno.

PROCES DWUNASTU

Obecny proces 12 przywódców komunistycznych w Stanach Zjednoczonych odbywa się zgodnie z tradycją. Lecz istnieje pewien nowy element w tym ostatnim procesie, w porównaniu z poprzednimi. Różnica polega na tym, że William Foster, Eugene Dennis i 10 innych przywódców robotniczych nie są tym razem oskarżeni o morderstwo, rabunek, czy rzucenie bomby. Amerykańscy kapitaliści wiedzą, że stara metoda mogłaby nie chwycić tym razem. Jedyną zbrodnią, o jaką zostali oskarżeni przywódcy robotniczy to ich przynależność do partii komunistycznej. Celem przewodu sądowego jest wyjęcie spod prawa amerykańskiej partii komunistycznej.

Obecny proces przywódców robotniczych powinien zwrócić na siebie bacniejszą uwagę całego świata.

Międzynarodowy masowy protest, który nie pozwolił popełnić zbrodni w ciągu 7 lat na Sacco i Vanzettim — powinien być obecnie przeprowadzony na jeszcze większą skalę.

(lm)

(z „Daily Worker”)

Milion osób na wczasach

...Zupełną nowością w stosunku do okresu przedwojennego są wczasy.

Liczba pracowników, korzystających z wczasów wzrosła ze 175 tys. w roku 1947 do 350 tys. w roku ubiegłym, w roku bieżącym wzrośnie do pół miliona, w roku zaś 1955 osiągnie wysokość miliona osób.

(Z wystąpienia sekretarza K. C. Z. Z. KOFMANA na Kongresie Zjednoczeniowym)

Dnia 22 stycznia 1949 zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. sp.

Stanisława Borkowska

przeżywszy lat 69.

Msza św. za spokój duszy drogiej nam Zmarłej odprawiona zostanie w środę 26 bm. o godz. 9 w kościele Serca Jezusa na Jeźcach. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeźcach.

W imieniu w ciężkim smutku pograżonej rodziny

Melania Zeuschner

Poznań, Szamarzewskiego 38 m. 11.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

2179

FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH
H. ZIELEZIŃSKI
Dzierż. Inż. J. Klarner
Warszawa-Praga, Konopacka 17 — tel. 64-59
SZAFKI UBRANIOWE
1b-187 do szalni pracowniczych

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Opieki Społecznej Urząd Wojewódzki Szczeciński, ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę w terminie do dnia 15 marca br. urządzeń sanitarno-higienicznych do zakładów opiekuńczych znajdujących się na terenie województwa szczecińskiego.

Przetarg obejmuje dostawę następujących przedmiotów:

Lodówki elektrycznych	2 szt.
fotelik ginekologicznych	2 "
przewalnia dla niemowląt	15 "
wanienek do kąpienia dzieci	18 "
kozetek do badania dzieci	22 "
umywalki z rezerwuarem	35 "
wag niemowlęcych	4 "
termometrów pokojowych	37 "
termometrów lekarskich	36 "
stołków do narzędzi lekarskich	30 "
szafek nocnych metalowych	32 "
włazier hermetycznych	37 "
kubłów pedałowych	47 "
wózków dla sparaliżowanych	3 "

- Oferty należy składać w Urzędzie Wojewódzkim Szczecińskim w Wydziale Opieki Społecznej w terminie do dnia 7 lutego br. do godz. 10. W tym samym terminie i miejscu nastąpi otwarcie kopert.
- Oferty należy nadsyłać w kopertach podwójnych, zaklepanych z napisem: „Oferta na dostawę urządzeń sanitarnych“.
- Na ofertach winny być umieszczone pieczętka lub godło firmy oraz podpis właściciela lub pełnomocnika firmy pod zestawieniem kosztów dostawy.
- Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacenie do Kasy i Urzędu Skarbowego w Szczecinie na konto „Depozyt Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego“ wadium w wysokości 2% od oferowanej sumy.
- Wydział zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na oferowaną sumę.

Za Wojewodę

Naczelnik Wydziału

(-) Jendza Józef

1b-219

Przetarg

na budowę czteroretortowego pieca gazowego

Zarząd Miejski w Poniecu powiatu gostyńskiego ogłasza przetarg na budowę czteroretortowego pieca gazowego w gazowni miejskiej wraz z obmurzem i kominem i odbieralnikiem. Termin składania ofert wyznacza się na dzień 10 lutego 1949 godzinie 12. Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Zarząd Miejski

(-) Janiak — burmistrz.

1a-243

KURTKI MĘSKIE FUTRZANE
[BIAŁE BARANY] ORAZ
ELEGANCKIE PALTA MĘSKIE
poleca p.933
TANI ZAKUP - FELIKS KONIECZNY
POZNAŃ, DĄBROWSKIEGO 46
(wejście z Rynku Jeżyckiego). Tel. 34-61 139-16

Przetarg

Przedsiębiorstwo Państwowe - Spółdzielcze

„SPEDYTOR”

Oddział w Poznaniu — Armii Czerwonej nr 12

sprzeda drogą przetargu ustnego:

- samochód osob. Mercedes Benz z siln. zap.,
- samochód osob. Adler Junior z siln. zap.,
- samochód osob. Opel P. 4,
- samochód pół cięż. Chevrolet,
- samochód cięż. Mercedes Benz (ropniak).

Przetarg wyżej wymienionych samochodów odbędzie się w dniu 29 stycznia 1949 r. o godz. 11 w garażach „Spedytor” Poznań, Garbary 51. Do ceny kupna dochodzą koszty związane z podpisaniem umowy kupna-sprzedaży (podatek od nabycia praw majątkowych i koszty przerejestr. sam.). Samochody można oglądać od godz. 8 w dniu przetargu.

Zastrzegając sobie ewentualnie wolny wybór oferenta względ. odwołania sprzedaży poszczególnych pojazdów bez podania powodów. 2114

Potrzebny zaraz
księgowy-bilansista
na stanowisko głównego księgowego.
Wymagane wykształcenie średnie.
Warunki do omówienia osobiście lub piśmiennie.
Poznańskie Zakłady Roszarnicze
Przedsiębiorstwo Państwowe wyodrębnione
z siedzibą w Pakości pow. Mogilno, 1a-242

Ogłoszenie konkursu

Zarząd Miejski we Wronkach powiat Szamotuły ogłasza konkurs na stanowisko budowniczego jako kierownika Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego we Wronkach.

Warunki: posiadanie uprawnień do samodzielnego prowadzenia prac budowlanych w mieście. Warunki pracy itd. do omówienia na miejscu. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw uprasza się składać w Zarządzie Miejskim we Wronkach. Wronki, dnia 21 stycznia 1949 r.

(-) St. Cichy

burmistrz

1a-245

Zamiana

Pokój z kuchnią, stróżostwo, na podobne bez. Oferty Głos Wielkopolski nr 2126.

Pokój, Warszawa 113, zamienię na pokój względnie kuchnię, śródmieście, za dopłatą. Oferty Głos Wlkp. nr 2153.

Zamienię ładne mieszkanie 2-pokojowe z wygodami na 3-4-pokojowe 1 piętro, centrum (lub Focha). Zwrot ewtl. kosztów. Of. Głos Wlkp. nr 2147.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje wspólną łazienką i kuchnią, na większe wzgl. na 2 pokoje z kuchnią samodzielną za dopłatą. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 107. F206

Willa na prowincji 3-pokojowa, elektryka, ogród i 2 morgi ziemi uprawn. pow. Oborniki, zamienię na Poznań lub blisko Poznania. — Oferty Głos Wielkopolski nr 2178.

Zamienię 4 pokoje kuchnią Gdańsk-Oliwa na Poznań 2 lub 3 pokoje kuchnią. Wiadomość: Jackowskiego 31, m. 3. p909

Zamienię 3 1/2-pokojowe wygodnie, Przedmieście Bydgoskie Toruń na podobne w Poznaniu, dzielnica willowa. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,725. p912

Pieniądz

Współniczki do fermy kur posiadają się osoby starszej, samotnej, obciążonej z hodowlą. Zgłoszenia: Poznań, Klonowicza 6, m. 2. 2141

200 tys. współpraca przystępuje do spółki. — Oferty Głos Wielkopolski nr 2174.

Pożyczki 50 000 zł na 6 miesięcy poszukuje warsztat rzemieślniczy. Gwarancja zapewniona. Lorek, Czechosłowska nr 63. p923

Wolne lokale

Umeblowany 1-2 osobowy — bez obsługi. Zwrot remontu. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 2159.

Pokój wspólny pracującej panience. Mostowa 30, m. 12. 2140

Pokój umeblowany dla pana na stanowisku. — Oferty Głos Wielkopolski nr 2171.

Warsztat szewski, nadający się na każde przedsiębiorstwo, małym mieszkaniem, suterena. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 2136.

Szuka lokalu

Pokoi umeblowanych dla słuchaczy(czy) poszukuje. Kursy Handlowe Śmiełskiego, Wawrzyniaka 33, tel. 48-47. p871

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 2170.

Pokój pusty używalności kuchni poszukuje. — Oferty Głos Wielkopolski nr 2161.

Pokój kuchnia z zwrotem remontu. Oferty podaniem warunków Głos Wlkp. nr 2160.

Ubiakacji na pracownię krawiecką poszukuje. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,750. p930

Ekspedientka rzeźniczką poszukuje małego pokoju. — Oferty Głos Wlkp. nr 2144.

Studentka poszukuje pokoju umeblowanego lub próżnego z utrzymaniem lub bez. Cena wg umowy. Of. G. Wlkp. nr 2135.

Różne

Artystycznie ceruje wszelką garderobę fachowo, szybko, tanio. Niegolewskich 5. 2155

Wypożyczalnia ubrań, sukien, welonów, kostiumów karnawałowych. Ciesielski, Poznań, Paderewskiego 1. 1a-170

II. Km. 742,890,778,822/48

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu, Rewiru II, Jan Cibicki, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Wierzblicę 13 m. 7 — na podstawie art. 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że

1. dnia 29 stycznia 1949 r. godz. 11 przed poł. w Poznaniu, przy ul. Focha 155 — odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, a mianowicie sprzedany zostanie aparat dwuramienny do odcigięcia piwa z beczek i aparat do wytworzenia wody mineralnej oraz transmisja żelazna — oszacowane na łączną sumę 60.000 zł.

2. dnia 29 stycznia 1949 godz. 12 w poł. w Poznaniu, przy ul. Górczyńskiej 38 — odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, a mianowicie sprzedany zostanie samochód osobowy „Opel Olympia” — którego cena oszacowana podana zostanie przy licytacji.

3. dnia 29 stycznia 1949 godz. 14 w Poznaniu, przy ul. Łukasiewicza 14 na terenie firmy Plaum i Sroczynski — odbędzie się 1-sza licytacja wraok samochodowych należących do Ministerstwa Sprawiedliwości, a mianowicie sprzedane zostanie pięć wraok Ford V 8, Ford V 8, Ford V 8, Ford 4 cyl. typ. B. B., Ford-Taurus — które oszacowane zostały na 84.000 zł.

Przedmioty można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 24. 1. 1949.

(-) Cibicki — Komornik. 1a-244

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego

Hurf. Rej. nr 7

w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 9, tel. 62-61

ogłasza

przetarg ograniczony

- na 1. budowę 2 pomieszczeń biurowych mur. w magazynie
- wykonanie izolacji przewodów parowych w magazynie.

Oferty wykonane na podst. ślepego kosztorysu otrzymanego z C.H.P.S. Hurf. Rej. nr 7 składane należy w zalakowanej kopercie do dnia 5 lutego 1949. Otwarcie ofert nastąpi 7 lutego 1949 o godz. 10 rano. Zastrzegając się prawo unieważnienia przetargu i swobodnego wyboru oferenta.

Dyrekcja

1b-219

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499
Biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Szuka posady

Krawcowa na konfekcję damską w dom. do składu lub spółdzielni. Oferty Głos Wlkp. nr 2156.

Przyjme posadę do 1—3 osób na wyjazd jako gospodyni. — Oferty Głos Wlkp. nr 2150.

Student III roku chemii szuka jakiegokolwiek pracy. Oferty Głos Wlkp. Focha 16, nr 118. F217

Osobiste

Serdeczne podziękowanie Najsz. Sercu Jezusowemu za otrzymanie łaski składu — H. Jęzcionka, Rynek Łazarzski 9. 2164

Odwołuje i przepraszam za rzuconą obelgę w dniu 20 stycznia 1949 pod adresem konduktorki MPKE nr 698, Stanisław Kałek. 2138

Sprzedaje

Sprzedam tokarnię 3 m. Piotr Baraniak, Danatowo, powiat Kościan. 1b-212

Pianina markowe, fiszarmonie sprzedaje, kupuje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p409

Porcelanę fajans szkło kryształ w likwidacji
Poznań — Garbary 52 p898

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne użytkowe, sprzedaż — kupno. Komis „Lamus” Sierpca 5/6. p9995

Materace wyścielane, łożka metalowe wykonuje „Rekord” ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p302

Domek nowy, wolny, ładnym ogrodem owocowym, perierychli Poznań, sprzedaż Hinz, Stary Rynek 16/17. p880

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, inoleum, Pertek, Kraszewskiego 17. 1a-169

Udział (50%) w wytwórni techniczno-chemicznej, położonej w centrum miasta, sprzedam. Oferty nr 159: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c361

Parcele 2-morgowe, ziemia sa. doniczo-ogrodnicza Winiary (tramwaju, autobusie) morg 250 tysięcy, sprzedaż „Union”. Rzeczypospolitej 4. 2087

Parcele Antoninie, otoczonej zielenią, również na spłaty, sprzedaje właścicielka. Czubkowska, Libelta 10, tel. 21-74. p741

Kamienice składowe, biurami handlowymi. Poznaniu ul. 27 Grundwina, idealna część. Prawdziwa, niebywała okazja!!! Prawie za bezcen. 1.300.000! sprzedaj „Union” Rzeczypospolitej 4. 2088

Dom z ogrodem, 3 pokoje kuchnią oraz dom gospodarczy sprzedam. Poznań-Krzyżowiki, ul. Trzebiatowska 46. 2151

Wózek dziecięcy (autko), jak nowy, elekroluk nowoczesny, sprzedam. Podolska 24, m. 1. 2149

Dom 1-piętrowy Winiary sprzedam — ul. Dobrogojski 2 m. 3 p2143

Kamienice komfortowa, centrum 4500.000; kamienice przy Matejki 1/4 1200.000; dom 1-rodzinny z ogrodem — 2000.000, sprzedaż Metelski, Marcina 13. p925

Stelmach

długoletnia praktyka, obeznaną z pracami stolarskimi, na budowie, własnymi narzędziami poszukuje posady na majątku państwowym. Oferty Głos Wlkp. pod nr 2145.

Zegarmistrz czeladnik przyjmie posadę w dobrym zakładzie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,736. p920

Ekspedientka długoletnia praktyka (branża galanteria — tekstylia) szuka posady. Oferty Głos Wlkp. nr 2202.

Fachowiec

z dziedziny wydawniczej na stanowisku, zmieni posadę od 1 lutego, ewtl. później. Oferty nr 152 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. c354

Uczelnia pomocnicza domowa potrzebna. Wronecka 12, restauracja. p929

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Fredry 10. Zgłoszenia u portiera. 2191

Pomoc domowa, najchętniej z prowincji, zaraz potrzebna — Siemiradzkiego 3a m. 4. 2195

Kursy pisania na maszynie ślepa metoda, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p10131

Handlowe kursy północne rozpoczynam 3 lutego. Śmiełski, Wawrzyniaka 33. p538

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przygotowania Handlowego, plac Wolności 2. 1a-195

1-sze kursy kosmetyki i maseżu leczniczego Hanny Micewicz w Poznaniu. Turnus wiosenny. Zapis: Działyńskich 7, m. 7, tel. 88-31, 525-56, w godz. od 10—17-tej. p896

Lekcji gry an fortepianie oraz angielskiego, francuskiego u ucznia Joanna Bakies Sreb-218 Koszarowa 3. 1b-218

Tańców nowoczesnych wyczuca Adela Szczurkówna, Jan Szczurk, al. Marcinkowskiego 2a. 2036

Tańców narodowych, nowoczesnych (step, boogie-woogie, samba) wyczuca M. Szczurek, Żeylanda 2. p911

Angielskiego, francuskiego, łaciny matematyki, fortiepianu udzielam. — Krasieńskiego 10, m. 2. c357

Wolne posady

Dziewczyna umiejąca samodzielnie dobrze gotować potrzebna. Zgłoszenia: Półwiejska 4, drogeria. p895

Księgowy (a) rutynowany bilansista na księgowość przedsiębiorstwa potrzebny zaraz. PCH, Hurtownia Spożywczo-Przemysłowa Kocioł, pl. Wolności 12. 1b-153

SZWAZKI specjalistki na bieliznę męską przyjmie

Wytwórnia Bielizny A. KACZMAREK Poznań, Zamkowa 7a p819

2 pracowników do układania drzewa, M. Focha 216. p910

Dziewczyna lub gosposia uczciwa, czysta, najchętniej prowincji, poleceniami, zaraz potrzebna. Oddzielny pokój. — Zgłoszenia: Szydłowska 9. 2162

Dziewczyna z gotowaniem do małżeństwa dzieckiem potrzebna zaraz. W asny pokój. Zgłoszenia: ul. Skałki 16, m. 2 (Ostroroga). Tel. 62-11. 2158

Gosposia dochodząca, referencjami, do lekarza, potrzebna zaraz. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 2146.

Akwizytor zdolny na woj. Poznańskie do sprzedaży kitów szklarskich poszukujemy. Zgłoszenia: Wytwórnia Kitów R. Dudzik, Kraków, Sławkowska 6, tel. 580-22. 1b-217

Apteka w Pleszewie (pow. Jarocin) poszukuje mgr. farmacji z praktyką na stanowisko kierownika. Posada do objęcia zaraz. Oferty: Pleszew, Rynek nr 21. 2172

Czeladnik szewski na dobrą męską pracę zaraz potrzebny. Tobisz, Chociszewskiego 17, warsztat. 2175

Kierownika warsztatu elektro-mechanicznego budowa pieców elektrycznych hartowni, rozdzielni okapurtowniczych, pomoc techniczna zapewniona, poszukuje solidna prywatna firma. Oferty: Bielsko, skrytka pocztowa 50. 1b-222

Najciekawsze audycje radiowe na czwartek, 27. 1. 49

8.30 „Stare i nowe”, powieść Lucjana Rudnickiego; 11.40 Audycja słowno-muzyczna dla przedszkoli; 12.20 Koncert solistów; 12.45 Audycja dla wsi z W-wy; 13.00 Audycja dla wsi z Gdańska; 14.20 Krusy radiowe dla nauczycieli — „Psychologia uczenia się” w opr. dra Stanisława Gerstmana; 14.30 Przeglad wydarzeń ze Szczecina; 14.40 Muzyka ludowa w wykon. Orkiestry P. R. pod dyr. Władysława Górczyńskiego; 15.10 Z cyklu „Stary Gdańsk”, pogadanka Leszka Proroka pt. „Prawo morskie — rejestr i księgi morskie”; 15.30 „Śpiewajmy piosenki”, audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 16.30 „Archiwum ludzi odzyskanych” — 3 odcinek powieści Igora Abrahama; 16.50 „Biała zagadka”, pogadanka; 17.00 Muzyka popowa; 17.45 Poradnik językowy; 18.00. Dla każdego coś miłego”; 19.00 Felieton literacki; 19.15 Antoni Arębski — Trio op. 32 d-moll na fortepian, skrzypce i wiolonczelę; 19.40 Wszelchiana radiowa; 20.30 „Czarna dama z sonetów” — słuchowisko wg sztuki Bernarda Shaw’a; 21.15 Co słychać w Wielkopolsce; 21.20 Na swojską nutę; 21.30 Koncert symfoniczny w wykon. Orkiestry Symfonicznej Rozgłośni Praskiej (transmisja z Pragi Czeskiej); 22.30 Muzyka taneczna; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Redaktor naczelny Jan Zagierski
Adres redakcji: Poznań, ul. Działyńskich 10 — Telefon 502-32 — 502-34

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnetrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499

Administracja (pr numerata): Poznań, ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.

W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie renumeracji do Administracji

Wyceniono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K-58061

Arnold Szyfman

W roku 1948 Arnold Szyfman obchodził jubileusz czterdziestolecia pracy teatralnej. Dla uczczenia wybitnych zasług Szyfmana dla rozwoju polskiego życia teatralnego wydana została specjalna księga pamiątkowa. Z księgi tej zacerpnęliśmy fragmenty wspomnień Ludwika Solskiego o Szyfmanie.



...Jakoś w połowie grudnia 1905 r. — gdy w gabinecie dyrektorskim bieżnie się z trudnościami repertuarowymi, a nawet, przyznam się, troską, ażali podobałam podjętej pracy i czy, od czego niech Bóg mnie strzeże, nie popadnę w kłopoty finansowe — wpada woźny, który „trzyma straż” przy moim gabinecie, stary, trzęsący się, lekki, trochę niemrawy i trochę jękający, z meldunkiem:

— Panie dyrektorze, przyszedł ten młody...
— Kto? Jak się nazywa?
— Jakosi... aha... Siw... Siw... Siwmon...
— Dawaj go.

Po chwili zjawia się młody elegant, żywy, sprężysty — jak się później okazało — mocno elokwentny, i z tupetem się przedstawia:

— Jestem dr Arnold Szyfman. Ty, do którego nasłuchałem się, że pan dyrektor lansuje młodych autorów, więc pozwalam sobie wręczyć mój pierwszy utwór, z prośbą o przeczytanie i zaopiniowanie, czy będzie mógł dostąpić zaszczytu, iżby ujrzał światło kinkietów na krakowskiej scenie?...

— Ano, zobaczymy. A jaki tytuł?
— „Fifi”...
— „Fifi” — o, to łakomy kasek, więc spróbuję, może się uda... Proszę przysiąc za parę dni, odpowiem. Za parę dni, z punktualnością zegarka, zjawia się pan dr Arnold z gorączkowym wypięciem na policzku, z oczyma, wyrażającymi niepokój, i zapytuje:

— Czy pan dyrektor...
— Czytałem, czytałem, oczywiście „Fifi”, co „Fifi”? — jak się ma „Fifi”?... Dobrze, wcale dobrze. Nie jest to jeszcze „dziewczę dojrzałe”, ale — owszem jak na początek, dobrze zbudowana, żywa, dowcipna, z dobrze zapowiadającym się talentem napisana. „Fifi” ukaże się na afiszu — jako prapremiera 13 stycznia 1906 roku i to w obsadzie ról, jaką będę uważał za najlepszą. Kontent pan?

— Ależ, panie dyrektorze, jestem...
— Dobrze, dobrze, odłożymy te ceremonie na później. Teraz nie mam czasu, czekają z próbą.

Prapremiera udała się. „Fifi” przypadła do gustu rozbawionej publiczności, i — co ciekawsze, rozkapryszony krytyce. Moi aktorzy też dzielnie się spisali.

— No cóż, panie dyrektorze, czy pan zadowolony? Przeczuwałem talent i nie zawiodłem się. Talent jest!

— Ależ naturalnie, panie dyrektorze, to szczyt mojego marzenia. Jestem oszołomiony. Serce bije mi radością, i nie wiem, jak mam dziękować... A do tego ta wyjątkowo dobra obsada. Same asy, same asy sztuki aktorskiej: Ordon-Sosnowska, Solska - Grosserowa, Zelwerowicz Aleksander, Leszczyński Jurek, Sobiesław, Osterwa Juliusz, Węgrzyn Józef, Bończa, Walewski i inni. A wśród nich ja, ja młody, bardzo jeszcze młody autor. O, dziękuję, dziękuję...

— Podziękowanie przyjmuję i gorąco zalecam pisać, pisać, a ja będę tylko skromnym realizatorem...

Niestety, ten flirt autorski „Fifi” stanął na martwym punkcie... i — jak wiadomo — nie pozostawił oczekiwanego potomstwa Związków go jednak szeregim jubileuszowych lat, z wytrwałą, mozolną, lecz jakże szczytną pracą dla sztuki, teatru i „Teatru Polskiego”.

To wspomnienie poświęcam Tobie, — Czcigodny Jubilate, a dzisiejszy mój kolego i serdeczny przyjacielu.

Nie jestem ja władcą pióra, a ubogi jestem słowem — aby wypowiedzieć uczucia, jakimi przepełnione jest serce moje, gdy przychodzi mi w dniu Twego święta pokłonąć się wszystkim zasługom, jakie 40-letnią pracą i opieką położyłeś na ołtarzu Sztuki.

Pod Twoim niespożytym przewodem „Teatr Polski” wznosił się do wyżyn piękna, które przykładem były i są dla wszystkich pokrewnych scen polskich — i ani na chwilę nie pochylił się do niskich płaszczyzn.

Grypa szaleje w Europie

(Korespondencja własna API z Paryża)

Paryż, w styczniu 1949 r.

Epidemia 1918 roku

Wszystkich niepokoi pytanie, czy analogia ta nie posunęła się zbyt daleko. Nie zapominajmy, że w latach 1918 do 1920 pandemia grypy przeszła przez wszystkie kontynenty, powodując kilkaset milionów zachorowań. W owym czasie grypa pociągała za sobą ciężkie komplikacje, głównie zapalenie płuc, i nie mniej niż 20 milionów osób przypłaciło ją życiem.

Mimo postępu wiedzy o zarazku, powodującym grype, epidemia roku 1918 pozostała po dziś dzień zagadką dla higienistów i mikrobiologów. W owym czasie nasze wiadomości o grypie były jeszcze bardzo mgliste. Dopiero w roku 1918, po pierwszym roku epidemii, udało się zarażić grypą małpę, a następnie człowieka przesączeniem nie zawierającym żadnych bakterii.

Odąd stało się oczywiste, że chorobę tę wywołują ultra-zarazki, zwane inaczej zarazkami przesączalnymi lub wirusami.

Dopiero w 5 lat później udało się grupie angielskich badaczy wyizolować po raz pierwszy z płwocin ludzi chorych zarazek, który nazwano wirusem grypy A. Inne szczepy tego zarazka odkryli w Rosji — Smorodincew, w Stanach Zjednoczonych — Francis, w Australii — Burnet i we Francji — Dujarrick de la Riviere.

Wielki postęp w badaniach nad grypą

Istnieje wiele powodów, dla których możemy w obliczu obecnej epidemii grypy czuć się znacznie bezpieczniej, niż 30 lat temu.

Intensywne badania laboratoryjne, prowadzone w ciągu ostatnich lat, sprawiły, że wirus grypy należy do najlepiej zbadanych zarazków przesączalnych. Zawdzięczamy to w dużej mierze łatwości, z jaką udaje się zarażać dla celów doświadczalnych pewne masy myszy. Wielką rolę w tym postępie odegrała również metoda hodowli zarazków grypy we wnętrzu zapłodnionych jaj kurzych. Na tej drodze udaje się otrzymywać wielkie masy zarazka w skali iście fabrycznej. Unieszkodliwiając zawiesinę wirusa roztworem formaliny, można ją zamienić w skuteczną szczepionkę przeciwko grypie.

Zagadnienie walki z epidemiami grypy nie może być mimo to uważane za rozwiązane. Wiele jest jeszcze do zrobienia w dziedzinie identyfikacji różnych szczepów tego wirusa; rozmaitość i zmienność jest jego specjalnie charakterystyczną cechą.

Grypa na dalekiej Północy

Wymownie świadczą o tym dane, przytoczone przez badacza Burneta. Obserwacje, na które powołuje się Burnet, zostały przeprowadzone w całkowicie izolowanych od świata zewnętrznych osiedlach na dalekiej Północy, dających wyjątkową okazję dla badań epidemiologicznych.

Na Szpicbergenie istnieje kilka osiedli górniczych, które w ciągu poprzedniej zimy od listopada do maja są zupełnie izolowane od świata zewnętrznego. W tym czasie, mimo niesprzyjających warunków klimatycznych, zachorowania w ogóle nie mają miejsca. Pierwsze kataru i „przeziębienia” pojawiają się wiosną, gdy mieszkańcy poszczególnych osiedli zaczynają odwiedzać się wzajemnie i wymieniać między sobą „swoje” wirusy. Prawdziwa epidemia grypy wybuchła jednak dopiero w kilka dni po przybyciu statku z Europy. Dzieje się to corocznie, mimo że przybysze z ładu nie są bynajmniej chorzy. Wystarczy samo ich pojawienie się. Wynika to widocznie z tego, że są oni nosicielami „obcych” odmian wirusa, z którymi mieszkańcy izolowa-

Dwa tygodnie temu mówiono w Paryżu, że we Włoszech panuje grypa. Zanim się spostrzeżono, choroba przekroczyła granice i rozniosła się z szybkością pożaru po wszystkich wielkich ośrodkach Francji. Dyrektor Służby Zdrowia w Lyonie ocenia liczbę zachorowań w tym mieście na 100 tys. Również i z północy sygnalizują niebezpieczeństwo. W Alencón w Normandii wszystkie szkoły zamknięto do 15 stycznia. Podobne wiadomości przychodzą z Valenciennes, Lille, St. Etienne i Dunkierki, a w wagonach paryskiego metra, aż się rozlega od bezustannego kichania, kaszlu i chrząkania. Chorobę, która przybiera charakter epidemii, obdarzono już nazwą „grippe italienne” niewątpliwie przez analogię z epidemią grypy w r. 1918, która przybyła wówczas spoza Pirenejów i zapisała się w pamięci Paryżan smutnym wspomnieniem jako „grippe espagnole”.

nych osiedli nie stykali się w ciągu całego roku i wobec których nie są uodpornieni.

Identyczne zjawisko zaobserwowano w izolowanym osiedlu eskimoskim Augmagssalik w Grenlandii.

Jaka jest wartość szczepień?

Różnorodność szczepów wirusa wywołuje specjalne trudności w przygotowaniu skutecznych szczepionek przeciwko grypie, mimo że technika hodowli wirusa grypy w jajach kurzych jest dziś w pełni opanowana. Inną niedogodność „jajowej” szczepionki przeciwgrypowej jest to, że odporność wywołana jej działaniem trwa zaledwie kilka tygodni.

Mogłoby się więc wydawać na pozór, że nie ma ona wartości. Nie jest tak jednak. Nie zapominajmy, że epidemie grypy, które nadciągają i rozprzestrzeniają się z szybkością nawałnicy, mijają równie szybko. Zjawisko to jest związane z krótkim, 2- do 3-dniowym okresem inkubacji i roznośnieniem się zarazy na drodze zakażenia kropelkowego. Virus pleni się z niebywałą szybkością w komórkach nabłonka oddechowego i z tego zewnętrzny ośrodek przechodzi bezpośrednio do śliny. Zarówno chorzy, jak i rekonwalescenci a nawet ludzie pozornie zdrowi, rozpylają wokół siebie zarazki przy kaszlu, kichaniu i rozmowie. Wskutek tego w gęstych skupiskach, dzięki częstym kontaktom, w ciągu niewielu tygodni grypa dociera praktycznie do wszystkich, powoduje gwałtowną falę zachorowań i szybko wygasa.

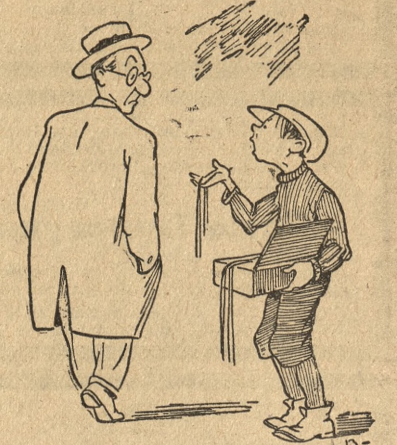
W tych warunkach szczepionka „jajowa” mimo swych braków może oddać duże usługi, jako tania przeciwko szczeniu się epidemii, gasząc ją w zarodku w momencie krytycznym. Jest rzeczą oczywiście bardzo ważną, aby była przygotowana ze szczepu świeżo wyizolowanego w czasie trwającej epidemii.

Wspomniany już badacz Burnet zaproponował ostatnio uodpornienie przeciwko grypie drogą szczepienia bezpośredniego na powierzchnię błon śluzowych nosa. Ma to być sposób najskuteczniejszy, powodujący powstanie odporności miejscowej tych tkanek, które stanowią wrota zakażenia.

Dr Jerzy Barski



— Bój się Boga, Jasiu! Podczas takiej pogody ty saneczkujesz?
— Czy to moja wina, mamusiu, że tak prędko nastąpiła odwilż?



— Kup pan sznurowadła od biednego sieroty. Mój tatuś zmarł na trzy lata przed moim urodzeniem.



Sejmik piłkarzy wielkopolskich wybrał nowe władze

Tegoroczne walne zebranie Poznańskiego OZPN-u upłynęło w miłej i koleżeńkiej atmosferze.

W przemówieniu wstępnym prezes Jonsik zobrazował nowe drogi sportu polskiego, po czym wezwał wszystkich obecnych delegatów do rzeczowej i odważnej krytyki sprawozdań, składanych przez ustępujący zarząd.

Jak wynika ze sprawozdań, liczba członków POZPN-u wynosiła w 1948 r. 138 klubów, co w porównaniu z poprzednim rokiem sprawozdawczym daje wyżkę o dwa kluby. Zawodników zarejestrowanych jest 7900, podczas gdy w roku 1947 było ich 6700. Pod względem liczebnym więc okręg poznański zalicza się do najsilniejszych w Polsce.

Jasnym punktem złożonych sprawozdań, to sprawozdanie referenta wykszoleniowego. Pod względem pracy szkoleniowej miniony rok był dla okręgu przełomowym. Po raz pierwszy bowiem praca referatu weszła na tory realne, a to dzięki zrozumieniu pracy przez członków referatu oraz odpowiednim funduszom, które wpłynęły z racji ustalonych stawek, potrąconych od dochodów z meczów obu poznańskich drużyn ekstra-klas.

Zasadniczy okres pracy

rozpoczął referat z początkiem lutego kursem szkoleniowym oraz zaprawą dla juniorów i seniorów. Sukcesem było doprowadzenie do skutku trzech obozów szkoleniowych: pierwszy po odpowiedniej selekcji zgromadził w Świdnicy 18 juniorów na obozie PZPN-u, drugi oboz zorganizowany już we własnych warunkach zamieszkał z górą 60 juniorów w Chodzieży oraz trzeci w Tarnowie, w którym uczestniczyło 30 juniorów.

Od września do końca października 1948 roku obaj instruktorzy okręgu pp. Flieger i Nowicki czynni byli w ośrodkach prowincjonalnych. Przeprowadzony w ramach spotkania międzyokręgowego mecz orientacyjny prowincjonalnej reprezentacji juniorów przeciwko juniorom Poznania, wygrany nieznacznie tylko przez młodzież Poznania w stosunku 3:2 oraz wyniki prowincjonalnych klubów są najlepszym dowodem pozytywnym pracy całego referatu wykszoleniowego.

Na podstawie przedstawionego w największym skrócie sprawozdania zarząd otrzymał na wniosek komisji rewizyjnej jednoznacznie absolutorium. W wyniku wyborów do nowego zarządu weszli: prok. Jonsik (Zjednoczeni) — prezes, dyr. Marcinkowski (Warta), Nawrocki (Zjedn.) i Muszyński (ZZK) — wiceprezesa, Burlaga (San) — sekretarz, Liński (HCP) — skarbnik, Jachczyk (ZZK — gospodarz), Leracz (HCP) — kapitan sportowy, Pikulik (Admira) — referent wykszoleniowy, Matecki (Kadra) i Racek (Gwardia) — radni.

Do Wydziału Gier i Dyscypliny wybrano 12 członków z wiceprezesem Nawrockim na czele.

Sport radziecki — potęgą światową

Radziecki Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR opublikował tablicę radzieckich rekordów sportowych.

Wyniki, zamieszczone na liście, obejmują wszystkie gałęzie sportu i są dowodem, że sport radziecki zajmuje czołowe miejsce na arenie międzynarodowej, gdyż około 60-ciu wyników w lekkoatletyce, pływaniu, podnoszeniu ciężarów, strzelaniu, sporcie motocyklowym i in. przewyższa oficjalne rekordy światowe.

Największą ilość wyników lepszych od rekordów świata uzyskali ciężkoatleci i strzelcy. Ciężkoatleci radzieccy z Nowakiem Malijecem, Kucenko i Popowem na czele ustanowili w różnych konkurencjach 11 wyników w podnoszeniu ciężarów, przewyższających dotychczasowe rekordy światowe. Większość rekordów uzyskali stangierzy radzieccy w ciągu ostatnich dwóch lat po przystąpieniu Związku Radzieckiego do Międzynarodowej Federacji Ciężkoatletycznej.

Wśród strzelców najlepszymi wynikami, przewyższającymi rekordy światowe, pościzić się mogą Suharew i Ruczkina.

Specjalnie wysoki poziom, w skali światowej, reprezentują lekkoatletki. Zawodniczki Dumbadze, Sewriukowa, Czudina i Majuczaja są w posiadaniu wszystkich rekordów światowych w rzutach dyskiem, kulą i oszczepem oraz w pięcioboju. Ponadto jeszcze pięć lat temu znana lekkoatletka radziecka Wasiliewa uzyskała w biegu na 800 m. czas 2:12 min., który jest dotąd najlepszym wynikiem na świecie. Również sztafeta drużyny „Skrzydła Sowietów” uzyskała w biegu 3x800 m. najlepszy wynik na świecie — 6:57,4 min.

W jeździe szybkiej na lodzie w konkurencji żeńskiej znana łyżwiarka radziecka Karelina uzyskała dwukrotnie czasy lepsze od rekordów światowych: w biegu na 1.500 m. — 2:36,8 min. i na 5.000 m. — 9:16,4 min.

Rejestracja kadry szkoleniowej

Główny Urząd Kultury Fizycznej celem ujęcia w ewidencję oraz sklasyfikowania kadry szkoleniowej we wszystkich dziedzinach sportu, rozesłał za pośrednictwem związków sportowych kwestionariusze dla osób prowadzących pracę szkoleniową na terenie związków i klubów.

Kwestionariusze, po wypełnieniu winny być zaopiniowane przez kluby, Okręgowe Polskie Związki Sportowe i dostarczone do Głównego Urzędu Kultury Fizycznej w terminie do dnia 1 lutego br.

Na tej podstawie GUKF powoła osobę, pragnącą poświęcić się pracy szkoleniowej na krótkie kursy weryfikacyjne, po czym zostaną im przyznane oficjalne tytuły i wydane dokumenty, uprawniające do wykonywania odpowiedniej funkcji.

Podkreślić należy, że osoby, które nie poddadzą się powyższej akcji, nie będą miały prawa wykonywania pracy szkoleniowej, zarówno zawodowo jak i honorowo.

Odpowiednie stawki wynagrodzenia dla wszystkich szczebli kadry szkoleniowej zostaną ustalone przez Główny Urząd Kultury Fizycznej. (al)

Rewia młodych bokserów

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Warszawie turniej najlepszych juniorów polskich w boksie. Sensacją będzie start niedawnych pogromców Rodaka oraz Antkiewicza: Debisza i Wytycha. Zestawienie par na ringu warszawskim będzie następujące: Ketting (Łódź) — Soczewiński (Gdańsk); Gumowski (Śląsk) — Kargier (Łódź); Brzóska — Czajkowski (Wrocław); Kruza — Wytych (Poznań); Matloch (Śląsk) — Borowski (Łódź); Debisz — Kudłacik (Gdańsk); Stysiał (Kraków) — Mustiał (Gdańsk); Smyk (Wrocław) — Sznajder (Śląsk); Franek (Poznań) — Gnat (Pomorze).

Batory Cracovia 11:5

W Chorzowie rozegrano mecz bokserki z cyklu o wejście do Ligi, zakończony zwycięstwem gospodarzy. W ramach spotkania Bazarnik zokautował w I rundzie Lisika a Sznajder zremisował z mistrzem Polski juniorów — Styśialem.

Warszawa-Gliwice 77:66 w pływaniu

W towarzyskim meczu pływackim niespodziewane zwycięstwo odniosła drużyna warszawska. Sensacją dużego kalibru było zwycięstwo młodego Ludwиковskiego nad Fudałą. Doskonałe popłynął Jabłoński w stylu grzbietowym, uzyskując najlepszy po wojnie czas w Polsce — 1.15,7. W meczu piłki wodnej warszawianie wygrali 8:2.

Odpowiadamy Czytelnikom

J. W., Poznań, G. Wilda. Przytacza Pan fragment pewnego artykułu: „Maszyna posiada tylko 1 bór i wywiercić może tylko 1 otwór. Robotnik instaluje 2 równoległe jednocześnie wierzące bory, dzięki czemu wydajność wzrasta dwukrotnie”. Zwraca Pan słuszną uwagę na niewłaściwe używanie niemieckiego wyrazu bor, podczas gdy język polski zna takie odpowiedniki tego słowa jak: świder lub wiertło. Niestety z uwagi na szupłość miejsca w gazecie, wprowadzenie statego kącika językowego jest na razie niemożliwe.

U. J. Poznań, ul. Śniadeckich. Dziękujemy za słuszną uwagę. Jeżeli nie było tablicy, zakazującej jazdy na saneczkach w parku, nikt o takim zakazie wiedzieć nie mógł. Powróćmy do tego zagadnienia, kiedy... znów spadnie śnieg. Przesłane pozdrowienia dla „Głosu” — odwzajemniamy.

Stała Czytelniczka z przedmieścia Natalia. Uwagi wyrażone w Pani liście są nie tyle słuszne ile nacechowane pesymizmem i niewiarą w istotny sens życia. Nie można na wszystko patrzeć tak czarno, wszystko się z pewnością poprawi i Pani znajdzie jeszcze zadowolenie.

Czytelniczka 100. Odpowiedzi w sprawie Pani listu proszę szukać w dziale odpowiedzi prawnika.

PRAKTYCZNA MODA MĘSKA!
„Moda i Życie Praktyczne”
nr 3